Nr. 220 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 12 sierpnia 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Z DAWNEGO PNIA.

Autorem poniższego artykułu jest p. Adam Piasecki, dyrektor Biura Senatu, wybitny i wytrawny znawca zagadnień konstytucyjnych.

Zagadnienie naprawy Konstytucji dominuje od roku 1926 nad innemi, choć palącemi problemami. Dlaczego tak jest? Przecież obóz Marszałka Piłsudskiego utrwalił swą władzę; w Polsce dzisiejszej walka o władzę w Państwie właściwie nie istnieje. Opozycja zamyka się w negacji, nie mając ani sił, ani wiary w osiągnięcie zasadniczych zmian w układzie stosunków. W tych warunkach możnaby uważać, że zmiana Konstytucji nie gra dla obozu rządzącego przynajmniej na okres najbliższy, roli istotnej. Techniczną trudnością dla Rządu jest przecież tylko sprawa ponownego wygrania wyborów parlamentarnych, co nawet przy pięcioprzymiotnikowej ordynacji wyborczej, jak się okazało przy ostatnich wyborach, jest osiągalne.

Gdyby obóz rządzący żył oportunizmem dnia codziennego, gdyby trwanie u władzy uważał za najwyższe dobro, to niewątpliwie szedłby po tej linji najmniejszego oporu, używając zmiany Konstytucji jako hasła, ale nie czyniąc z tego realnego programu działania. W rzeczywistości jest inaczej. W pracy nad zmianą Konstytucji tkwi pierwiastek o wiele głębszy.

Konstytucja jest symbolem ideologji Narodu, w niej wyrazić się ma współczesna filozofja Państwa Polskiego. Pozorna powolność prac nad Konstytucją przy takiem ujęciu tego zagadnienia znajduje pełne uzasadnienie w konieczności głębszego przemyślenia dokonywującego się w całym świecie wielkiego procesu przemian ustrojowych. Nie chodzi przecież o napisanie rozbitej na paragrafy rozprawy teoretycznej, nie chodzi o rodzaj właściwej momentom przełomowym deklaracji, głoszącej nową prawdę. Konstytucja ma zawierać wyraźne postanowienia prawne, których sens filozoficzny uwydatni się przez grę nowego prawa w życiu polskiem. Konstytucja ma być organicznie związana z Polską. Nowy sens filozoficzny ustroju zakorzenić się winien w umysłach Polaków i w układzie stosunków społecznych. W Konstytucji zawarte pewne instytucje prawne kształtować będą życie. Formułki teoretyczne nigdy nie zdołały tej roli odegrać. Jeżeli ideologja XVIII wieku, z której wyrosła rewolucja francuska, zaciążyła nad dziejami białej rasy, to nie dzięki deklaracjom praw, które mało kto czytał, a dzięki wielkim zdarzeniom dziejowym, jakie miały miejsce pod jej wpływem.

W pracy ustrojowej w Polsce dotychczas nawet obóz Marszałka, który wykazał głęboką orjentację w obserwacji zjawisk, nie umiał oderwać się od szablonowego schematu ustrojowego republiki typowej dla wieku XIX i początku XX. Chciano nową rzecz wyrazić w starej formie. Okazało się, że w szablonie tym mimo różnych usiłowań nie jest możliwe zamknąć nowego dorobku myśli i zdarzeń. Konstytucje projektowane w tym szablonie stawały się równie obce rzeczywistości, jak Konstytucja obecna. Dlatego wszyscy odczuwają, że trzeba wejść na nową drogę, bo już naprawdę zaczął się nowy okres dziejowy.

Ustroje waliły się i jeszcze walą w innych państwach. Ewolucja czy też rewolucja przybiera kształty krańcowe. Z caratu do bolszewizmu, z pełnej „ludowego" frazesu republiki weimarskiej do sterylizowanego rasizmu Hitlera! Włochy, Jugosławja, Hiszpanja — cały szereg przewrotów ustrojowych. A my niejako ciągle z tyłu — utrzymujemy przeżyte formy, stwarzając nową treść. A przyznać trzeba, że słusznem jest twierdzenie, iż treść wymaga jasnej i wyrazistej formy, by była pełna i zdobywcza. Prowizorjum naszego życia jest szczególnie rażące dla młodszych, którzy, wchodząc w życie, chcą widzieć przed sobą prostą, asfaltowaną jezdnię, i choć na mapie przynajmniej oznaczony cel życiowego biegu. Tymczasem nasze życie toczy się po krętej, błotnistej polskiej drodze...

Trudność wyzbycia się starych ideałów, pędzenie za nowemi pomysłami, wpływy współczesnych obcych wzorów, lub odruchowa do nich niechęć, tworzą błędne koło myśli, z którego opinji polskiej trudno jest się wyzwolić. Tkwi w nas przytem pewien głód swoiście polski, głód tradycji historycznej. W odczuciu naszem nie możemy się pogodzić, że przerwanej nici historji nie można nanowo związać, że życie polskie dzisiejsze jest czemś jakby nowopoczętem. Wiemy wszyscy, że Polska miała ustrój państwowy nieodpowiedni, ale miała przecież w swym poprzednim bycie wiele piękna, wiele cech, które z taką radością odtworzylibyśmy dziś. Cóż kiedy życie i układ społeczny poszły tak szybko naprzód, że nawet wzory z przed lat kilkudziesięciu odrzucamy dziś ze wzgardą do lamusa. Gdzie w tych warunkach szukać analogji z przeszłością? Powiedzmy sobie szczerze, że w praktycznych poszukiwaniach ustrojowych od pnia historycznego dawnej Polski Niepodległej oderwaliśmy się zupełnie. Z wyjątkiem może drobiazgu — chęci napisania nowej Konstytucji... starą polszczyzną.

Był jeden człowiek, który przez cały czas w różnych kołach toczonych rozpraw o państwie, nie rezygnował z historycznego ujęcia. „Psychika narodu jest najtrwalszym czynnikiem w rozumowaniu o ustroju" — twierdził. U schyłku niepodległej dawnej Polski idea nobilitacji przez zasługę, która zeszła do grobu wraz z Konstytucją 3-go Maja, stała się dla niego symbolem polskiego i uczciwego pojęcia demokracji. Hasło „równanie ku górze" było jego marotą, trawiło jego myśl i było jej ciągłą busolą. Wpływ na losy państwa jednostka powinna zwiększać w miarę pracy dla państwa i poniesionej ofiary — to jest polskie ujęcie w przeciwstawieniu do systemu absolutyzmu partyjnego, tworzącego się współcześnie na wschód i na zachód od Polski. W umyśle tego człowieka, którym jest Walery Sławek, powstał bunt przeciw szerzącemu się współcześnie „etatyzmowi" poczucia obywatelskiego. Państwo powojenne i społeczeństwo dzisiejsze, nie umiejąc znaleźć umiaru w ustosunkowaniu zadań jednostki i państwa, wytworzyło zanik pracy obywatelskiej w przeświadczeniu, że wszystko, co wykracza poza pracę zarobkową, jest zadaniem czynników państwowych. Tu znów wejrzenie w historję Polski, która tyle daje przykładów ofiarnej i owocnej pracy obywatelskiej jednostek, nawet w najcięższych okresach, rozbudziło w niem protest, chęć odrodzenia tych dawnych wartości. Silna władza, troska o państwo, walka z prywatą, organizacja pracy, te cechy powszechnie uznane za niezbędne w dzisiejszem państwie, w dążeniu płk. Sławka łączyć się mają z odrodzeniem ambicji obywatelskiej Polaków. Konstytucja ma stać się bodźcem obywatelskiego czynu, zadaniem jej jest naprawić błędy historji, ale też wskrzesić i rozniecić narodowe wartości Polaków.

Ten właśnie tok kilkoletniego myślenia został przez płk. Sławka wcielony w niedzielę w szkic przyszłego państwowego ustroju. Zadaniem opinji publicznej jest wmyślenie się w istotę całego zagadnienia i ten tak piękny i sercu polskiemu bliski system myślenia zbiorowym wysiłkiem rozwinąć, by wydobyć z niego jak najwięcej kształtów realnych w budowie Państwa.

Adam Piasecki.

Rozmowy o wykonanie układu z Gdańskiem.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) W związku z zawarciem umowy z dnia 5 bm. o wykorzystaniu portu gdańskiego przez Polskę, przybyli dnia 10 bm. do Warszawy przedstawiciele senatu w. m. Gdańska dla zapoczątkowania rozmów na temat wykonania układu w drodze podziału zadań między portami polskiego obszaru celnego.

W skład delegacji gdańskiej wchodzą: radca stanu Buettnerjako, przewodniczący Frank, Peiser, Streiter i Chrzan. Wobec potrzeby przestudjowania obszernego materjału rozmowy będą trwały z przerwami do dnia 15 września.

Dwa nowe okręty Żeglugi Polskiej kursować będą między Gdynią a Ameryką Półn.

(Telefonem **od naszego korespondenta.**)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz- Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozpatruje obecnie oferty stoczni zagranicznych na budowę 2 wielkich okrętów transoceanicznych dla Żeglugi Polskiej. Okręty mają kursować pomiędzy Gdynią a portami Ameryki północnej.

Obecnie jest rozpatrywana oferta stoczni włoskiej, jednak wobec niedogodnych warunków, oferta ta prawdopodobnie nie zostanie przyjęta. Pod uwagę jest również brana oferta stoczni angielskiej, która zawiera o wiele dogodniejsze warunki. Decyzja co do wyboru odpowiedniej oferty zapadnie wkrótce.

Kombatanci z Francji w Warszawie.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) W d. dzisiejszym o godz. 6.20, specjalnym pociągiem z Gdyni przybyła do Warszawy wycieczka b. kombatantów francuskich w liczbie 265 osób. z p. Alfredem Bauerem, prezesem Unji b. kombatantów w Strassburgu. Uczestnicy wycieczki należą do Narodowej Unji b. kombatantów i pochodzą przeważnie z Alzacji i Lotaryngji. Na dworcu oczekiwała gości kompanja sztandarowa. Przybyłą wycieczkę powitał gen. Górecki, prezes Federacji PZOO oraz członkowie prezydjum Federacji. Goście zabawią w Warszawie dwa dni.

Uczestnicy wycieczki b. kombatantów francuskich zgromadzili się dziś w południe ze sztandarami przed gmachem komendy miasta, skąd pochodem udali się na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

W uroczystości tej wzięli m. in. udział: prezes Fidacu gen. Gorecki, wiceprezes Federacji PZOO, przedstawiciele wojskowości z p. o. komendanta miasta podpułk. Szajewskim na czele, towarzyszący wycieczce konsul polski w Strassburgu Lechowski, przedstawiciele ambasady francuskiej w Warszawie, oraz liczna publiczność.

Prowadzący wycieczkę prezes oddziału Unji b. kombatantów francuskich p. Bauer wygłosił krótkie przemówienie, oddając hołd prochom Nieznanego Żołnierza. Po przemówieniu specjalna delegacja złożyła na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec z żywych kwiatów, przybrany wstęgami o barwach narodowych francuskich.

Awantury w parlamencie greckim.

Ateny, 10 sierpnia. (PAT) W parlamencie greckim miała dziś miejsce awantura. Poseł ze stronnictwa robotniczego Hawrylidis, omawiając ostatnie wybory w Salonikach, nazwał obecnych członków rządu nicponiami. Posłowie prawicowi ściągnęli mówcę z trybuny. Wskutek niebywałej wrzawy przewodniczący zamknął posiedzenie.

Tragiczny tydzień lotniczy.

Dublin, 10 sierpnia. (PAT) Tydzień lotniczy w Dublinie zakończył się zgonem 3 lotników wojskowych. Po por. Twohiga nazajutrz zginął kpt. Heron wraz z obserwatorem Tobim, którzy podczas bitwy pokazowej wpadli w korkociąg i spadli na ziemię. Kpt. Heron służył w lotnictwie angielskiem i odznaczył się straceniem 18-tu aeroplanów niemieckich.

Zagadkowe samobójstwo w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) Zagadkowy wypadek samobójstwa wydarzył się nocy ubiegłej w Warszawie przy ul. Polnej, w domu pod nr. 58. Około godziny 2 w nocy, lokatorowie zostali obudzeni brzękiem tłuczonych szyb i krzykiem: „ratunku!" Po chwili usłyszano głuchy odgłos spadającego ciała na asfalt podwórza. Rannemu pospieszono z ratunkiem. Na podwórzu pod oknem oficyn, leżał w kałuży krwi mężczyzna w nocnej bieliźnie. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon wskutek pęknięcia podstawy czaszki.

Okazało się, że tragicznie zmarłym jest lokator tego domu, dr. Leibster,

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) W pierwszym dniu ciągnienia IV klasy Polskiej Państw. Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

15.000 zł. na nr. 41613 66390 85769.
10.000 zł. na nr. 69153 77936 109635.
5.000 zł. na nr. 18905 24040 86584 123440.
2.000 zł. na nr. 3450 4702 20357 44411 62153 113326 125399 143055 144900.
1.000 zł. na nr. 16107 48957 55168 73517 93946 104063 107965 110882 133353 148763 148833 154376.
500 zł. na nr. 32474 32380 34626 39102 61042 72197 114959 121722 125750 131489.
400 zł. na nr. 16727 24593 39127 48263 50040 73520 126120 127758 132510 137965, 142389 143900 147836 148694 154547.

Wycieczka austrjacka we Lwowie.

Wczoraj w południe przybyła do Lwowa specjalnym pociągiem wycieczka z Wiednia, którą zorganizowano jako jedną z imprez związanych z obchodem 250-tej rocznicy odsieczy Wiednia, a urządzonych w celu zbliżenia obu narodów. W wycieczce bierze udział 340 osób, których większość rozprószyła się jednak po drodze po naszych letniskach. Do Lwowa przybyło około 100 osób.

Na dworcu oczekiwali gości w imieniu zarządu miasta r. Włodzimirski, oraz reprezentant handlowy republiki austrjackiej we Lwowie r. Oskar Fabian. R. Włodzimirski wygłosił serdeczne przemówienie, przypominając świetne zwycięstwo Jana III, które uratowało nietylko Wiedeń, ale całą kulturę chrześcijańską i stało się nierozerwalnym łącznikiem między Polską a Austrją. Zapraszając gości do zwiedzenia miasta, życzył im mówca, by czuli się u nas jak w domu.

Pożar francuskiego parowca na morzu Arabskiem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) Z Paryża donoszą: Nadeszły niedokładne jeszcze wiadomości, że na pokładzie francuskiego okrętu „Forbin", płynącego do Indochin, wybuchł pożar, który ogarnął prawie cały okręt. Okręt znajduje się na Morzu Arabskiem, w odległości około 600 mil od Przylądka Gurardafur. Bliższych wiadomości o katastrofie dotąd nie otrzymano. Sygnały z płonącego okrętu, wzywające ratunku, przejęły parowce holenderski i francuski i pospieszyły mu natychmiast na pomoc. Na „Forbinie" znajduje się załoga, złożona z 60 ludzi.

Przed rokiem prawie w tem samem miejscu spłonął francuski parowiec „Georg Phillipar".

Wiadomość o pożarze parowca „Forbin" wywołała we Francji wielkie poruszenie.

Wynalazek polskiego inżyniera bada Międzynarodowa Komisja techniczna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) W gmachu Ministerstwa Komunikacji rozpoczęła obrady międzynarodowa komisja techniczna, zwołana dla zbadania wynalazku polskiego inżyniera Lipkowskiego, który wynalazł hamulce automatyczne, zastosowane do wagonów osobowych. W skład komisji wchodzą 22 osoby, przedstawiciele poszczególnych państw.

Komisja ma przeprowadzić badania nad wynalazkiem wpierw teoretycznie, a następnie w ciągu przyszłego tygodnia podda wynalazek inż. Lipkowskiego próbom praktycznym. Próba na terenie górskim odbędzie się za kilka miesięcy w Szwajcarji.

Od wyniku badań komisji międzynarodowej jest zależne zastosowanie wynalazku inż. Lipkowskiego na kolejach polskich. Jak wiadomo, nie wolno używać w wymianie międzynarodowej wagonów, zaopatrzonych w hamulce, niezaaprobowane poprzednio przez międzynarodową komisję techniczną.

Zderzenie lokomotyw na dworcu warszawskim.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) Wczoraj wieczorem na dworcu głównym w Warszawie zderzyły się dwie manewrujące lokomotywy. Obie maszyny wyskoczyły z szyn, przewróciły się i zatarasowały tory. Tylko dzięki przytomności umysłu maszynistów, którzy zdołali zahamować parowozy w ostatniej chwili, nie było ofiar w ludziach.

Na miejsce wypadku przybyła oprócz oddziałów technicznych, komisja kolejowa, która zajęła się zbadaniem przyczyn katastrofy. Prace nad podnoszeniem lokomotyw trwały blisko cztery godziny.

W związku z tym wypadkiem pociąg pospieszny z Warszawy, który miał przybyć do Lwowa o godz. 6.43, przybył z opóźnieniem przeszło 4-godzinnem około godziny 11-tej.

Dwudziestu pilotów szybowcowych ukończyło kurs w Czerwonym Kamieniu.

Drugi letni kurs nauki latania na szybowcach zorganizowany w szkole szybowcowej w Czerwonym Kamieniu pod Lwowem został zakończony.

Na kurs uczęszczało 22 kandydatów, z których wszyscy na podstawie wyników lotów otrzymali dyplomy pilotów szybowcowych kategorji „A". Z pośród nich 12-tu zdążyło ponadto uzyskać kategorję „B" pilota szybowcowego.

Na kurs uczęszczała młodzież szkolna oraz delegaci komitetów LOPP. przewidziani na instruktorów dla organizujących się na prowincji kół szybowcowych.

Ogółem w ciągu kursu wykonano 1000 lotów szkolnych. Uczniowie piloci przeszli kolejno następujące typy maszyn: CW. III., CWJ., Czajka III. Ostatnio na szybowisku w Czerwonym Kamieniu został wypróbowany nowy polski szybowiec szkolny CWJ. II., który w locie uzyskał bardzo piękne wyniki. Najbliższy kurs nauki początkowej latania rozpoczyna się dnia 27 sierpnia.

Ferje szkolne zakończą się 20 lipca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) Wobec pogłosek o przedłużenie ferji szkolnych, dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że Ministerstwo WR. i OP. nie ma zamiaru przedłużyć ferji szkolnych, które zakończą się w przewidzianym terminie, dnia 20 b. m.

Z Małopolski Wschodniej.

SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA SZKOŁY.

Stanisławów, 10 sierpnia. (PAT) Józef Małach, kierownik szkoły przemysłowej w Stanisławowie, popełnił w swem mieszkaniu samobójstwo przez wypicie znacznej dawki jodyny i przecięcie sobie brzytwą żył u ręki. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, przewieziono go do szpitala, gdzie jednak wkrótce zmarł.

PRZEŁOŻONA OCHRONKI PRZEJECHANA PRZEZ AUTO.

Kołomyja, 10 sierpnia. (PAT) Na rynku w Kołomyi przejechana została przez autodorożkę przełożona ochronki ruskiej, siostra Natalja, ponosząc śmierć na miejscu. Kierowcę auta, pomocnika szoferskiego, nie mającego prawa jazdy, aresztowano.

TRZECI TRUP POD KOŁOMYJĄ.

Kałusz, 10 sierpnia. (PAT) Patrol policyjna, obchodząc rejon, znalazła na Górze Wysokiej ad Jasienów w niedostępnem miejscu kościotrupa. Z wyglądu szkieletu można wnioskować, że leży tam już przeszło 2 lata, kości bowiem porosły mchem.

Jest to już trzeci trup znaleziony w tej okolicy w bież. roku.

WEZBRANA RZEKA PORWAŁA WÓZ.

Stanisławów, 10 sierpnia. (PAT) W Hucie ad Porohy niejaki Jurko Zufalko przejeżdżał potokiem Sennatyn wraz z żoną. Prąd wezbranej wody porwał wóz a jadący wpadli do potoku. Jurko Zufalko uratował się, zaś jego żona Anna utonęła. Po dłuższych poszukiwaniach zwłoki jej odnaleziono.

WIELKIE WŁAMANIE W JAROSŁAWIU.

Jarosław, 10 sierpnia. (PAT) Onegdaj do mieszkania wiceburmistrza m. Jarosławia J. Strzowera, przebywającego na urlopie włamali się kasiarze, którzy rozpruli dwie kasy pancerne. Z powodu nieobecności właściciela wysokości szkody nie można było ustalić.

WPROWADZENIE USTAWY SAMORZĄDOWEJ W POW. JAROSŁAWSKIM.

Jarosław, 10 sierpnia. Tut. starostwo i Wydz. pow. przeprowadzają wstępne prace przygotowawcze w związku z wprowadzeniem w życie nowej ustawy samorządowej, na podstawie wytycznych Min. Spraw Wewnętrznych i urzędu wojewódzkiego we Lwowie. W miejsce dotychczasowych 106 jednowioskowych gmin wiejskich, wydział powiatowy projektuje utworzenie 21 gmin wiejskich zbiorowych. Ponadto dwie gminy małomiejskie a to Radymno i Sieniawa, spadły by do rzędu gmin wiejskich, jednak z zachowaniem nazwy miast i wszystkich przywilejów oraz uprawnień podatkowych.

†

W dniu 12 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej przedpołudniem odbędzie się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w kościele ewangelickim we Lwowie ku czci poległych podoficerów w czasie walk o obronę granic Państwa Polskiego, na które wszystkich wiernych i delegatów bratnich organizacyj zaprasza

Zarząd Główny Ogólnego Związku Podofic. Rez. Rzp. P.

†

W dniu 12 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w południe odbędzie się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

w Bazylice Archikatedralnej obr. łac. we Lwowie ku czci poległych podoficerów w czasie walk o obronę Ojczyzny, na które wszystkich wiernych katolików i delegatów bratnich organizacyj zaprasza

Zarząd Główny Ogólnego Związku Podofic. Rez. Rzp. P.

Dwa okręty amerykańskie

wypłynęły na wody terytorjalne Kuby.

Hawana, 10 sierpnia. (PAT) Prezydent Machado ogłosił stan oblężenia na całem terytorjum Kuby.

Wszystkie ważniejsze gmachy publiczne oraz mosty i drogi są pilnowane przez wojsko.

Dekret, proklamujący stan oblężenia, podaje jako powód tego nadzwyczajnego zarządzenia wrzenie rewolucyjne, wywołane przez wrogów porządku publicznego, którzy korzystają ze strajku generalnego, by wywołać zamieszki.

Prezydent Roosevelt zwrócił się z orędziem do rządu i ludności Kuby, wzywając do zaprzestania walk politycznych w interesie ogółu.

KARABINY MASZYNOWE NA ULICACH.

Hawana, 10 sierpnia. (PAT) Po ulicach Hawany krążą automobile policyjne, zaopatrzone w karabiny maszynowe. Policja otrzymała rozkaz ostrzeliwania z karabinów wszystkich zamkniętych sklepów, z pośród których znaczna część należy do cudzoziemców. Przyczyną tego zarządzenia jest strajk piekarzy, z powodu czego biedniejsza ludność miasta od 48 godzin jest bez pożywienia. Zachodzi obawa rabunku.

Sekretarz stanu Ferrara oznajmił, że stronnictwo ludowe i liberalne popiera w dalszym ciągu prezydenta Machado.

INTERWENCJA AMERYKI JEST NIEUNIKNIONA.

Waszyngton, 10 sierpnia. (PAT) Do letniej rezydencji prezydenta Roosevelta w Hyde Parku przybył samolotem specjalny wysłannik ambasadora amerykańskiego w Hawanie, by doręczyć prez. Rooseveltowi sprawozdanie z obecnej sytuacji na Kubie.

W politycznych kołach Waszyngtonu panuje przekonanie, że nie da się uniknąć interwencji Ameryki. Pośrednictwo Stanów Zjednoczonych w sprawach wewnętrznych Kuby położyłoby szybko kres zamieszkom, jakich kraj ten jest obecnie widownią.

Z Hawany donoszą, że prezydent Machado odbywa bez przerwy w swoim pałacu konferencje z członkami rządu. Rozeszły się pogłoski, dotychczas niesprawdzone, że dwa okręty wojenne amerykańskie wypłynęły na wody terytorjalne Kuby.

ŹRÓDŁO ZAMIESZEK.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Prasa francuska, obszernie komentując zamieszki na Kubie, widzi źródło tych rozruchów w zależności republiki kubańskiej od finansjery amerykańskiej.

Jest coś tragicznego w tej sytuacji — pisze „Le Journal". — Niepodległość Kuby wywalczona była przez żołnierzy Stanów Zjednoczonych, którzy utorowali drogę dla kapitału amerykańskiego, odgrywającego dzisiaj decydującą rolę w polityce i gospodarstwie wewnętrznem republiki. Po objęciu władzy przez prezydenta Roosevelta decydujące sfery Waszyngtonu zorjentowały się, że kryzys, panujący na Kubie, może spowodować wśród ludności odruch rozpaczy, niezawsze mile widziany przez finansjerę amerykańską, która dlatego zażądała pod pozorem zmiany konstytucji ustąpienia obecnego dyktatora Kuby, Machado.

ORĘDZIE ROOSEVELTA.

N. Jork, 10 sierpnia. (PAT) Orędzie prez. Roosevelta do ludności Kuby, zawierające wezwanie do zaprzestania walk politycznych, komentowane jest w ten sposób, że prezydent Machado powinien opuścić Kubę, jeżeli nie może rządzić bez użycia siły.

W kołach politycznych Waszyngtonu na podstawie informacyj, otrzymanych z letniej rezydencji prez. Roosevelta, przypuszczają, że prez. Roosevelt rozpatruje możliwość kroków, mających na celu przywrócenie spokoju na Kubie; nic jednak nie upoważnia do przypuszczeń, że prezydent myśli o interwencji zbrojnej.

—o—

Francja nie sprzeda Zagłębia Saary

za miskę soczewicy.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Sensacyjne oświadczenie w sprawie plebiscytu w okręgu Saary złożone przedstawicielowi Sunday Express przez wicekanclerza Papena znalazło żywy oddźwięk w prasie francuskiej, która stanowisko wicekanclerza tłumaczy obawą, że propaganda francuska osiąga swój cel na terenie Saary. Z drugiej strony polityka Hitlera ostatecznie za przepaszcza możliwość zwycięstwa Niemców. Von Papen za zwrot Saary obiecuje Francji poważne i trwałe koncesje gospodarcze oraz finansowe.

Znamy tę piosenkę, pisze „Figaro". Nikt się we Francji nie złapie na podobne obietnice. Francja nie sprzeda za miskę soczewicy 800 tysięcy mieszkańców Saary zbirom hitlerowskim. Plebiscyt odbędzie się zgodnie z decyzjami międzynarodowemi za 17 miesięcy. Tylko głosy obywateli Saary rozstrzygną o losie tej ziemi, a nie apetyty Berlina, wzrastające w miarę ustępstw rządu francuskiego. Niemcy, pisze „Le Journal" widocznie niepewne są rezultatów plebiscytu.

STRAJK W STRASSBURGU TRWA DALEJ.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Sytuacja strajkowa w Strassburgu nie uległa zmianie. Minister Albert konferował wczoraj z przedstawicielami pracodawców i robotników. Robotnicy zgodzili się na arbitraż bez zastrzeżeń natomiast pracodawcy zgłosili pewne warunki. Dalsze rokowania odłożono do piątku lub soboty.

Rzym gra rolę arbitra

między Wiedniem i Berlinem.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Prasa podkreśla, że rząd włoski będąc przeciwnikiem wszelkiego demarche w Berlinie, pierwszy pospieszył odwiedzić Wilhelmstrasse, pragnąc widocznie dać tym sposobem nauczkę rządom sprzymierzonym i pragnąc wykazać, że tylko Rzym może odegrać rolę arbitra między Berlinem i Wiedniem.

Pozatem, jak pisze „Matin", rząd włoski chciał swojem wystąpieniem najwidoczniej podkreślić swoje przeważające prawa polityczne w Europie środkowej.

Jednocześnie prasa przytacza wrogie i krytyczne uwagi dzienników włoskich skierowane pod adresem Quai d'Orsay i Forraigne Office.

* * *

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Le Journal pisze: należy stwierdzić na podstawie komunikatu włoskiego, że sekretarz von Bülow w ubiegłą sobotę przyjął ambasadora włoskiego. Tegoż dnia miało miejsce demarche angielsko-francuskie. Odłożono je, ponieważ rzekomo nie było w Berlinie nikogo, kto mógłby przyjąć przedstawicieli mocarstw. Sprawę można wytłumaczyć jedynie w ten sposób, że rozmowa między von Bülowem a ambasadorem włoskim odbyła się w godzinach porannych a ambasadorowie angielski i francuski czekali po południu na chwilę, kiedy w ministerstwie spraw zagranicznych nie było właśnie nikogo. Ale jednocześnie należy dodać i podkreślić ze zdziwieniem, że rząd włoski od południa w sobotę do poniedziałku rana nie miał czasu zawiadomić Paryż i Londyn o swem demarche i o osiągnięciu tych rezultatach, które rzekomo dalsze kroki czyniły zbytecznemi.

—o—

Oficerowie polscy pod Verdun

Verdun, 10 sierpnia. (PAT) Oficerowie polscy, greccy, hiszpańscy, amerykańscy, angielscy, japońscy i łotewscy, przydzieleni do wyższej szkoły wojskowej przybyli do Verdun, po zwiedzeniu okolic Metzu i Nancy. Po zwiedzeniu pola bitwy pod Verdun, wycieczka oficerów uda się do Szampanji, Arras i Soissons.

—o—

Bawarskie radjostacje

uprawiają nadal propagandę przeciw Austrii.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT- „Le Temps" konstatuje, że wczorajszy komunikat Agencji Stefani rzuca ostateczne światło na poszczególne fazy wydarzeń, związanych z demarche mocarstw w Londynie. „Temps" konkluduje: Niemniej jednak demarche osiągnęło swój cel, ponieważ rząd Rzeszy zapewnił ambasadora włoskiego, że propaganda radjowa, oraz wypady samolotów nad Austrją, zostaną zaprzestane. Powyższe oświadczenie coprawda zatajono przed opinją niemiecką. Obecnie należy oczekiwać, czy Niemcy dotrzymają swych zobowiązań.

Okazuje się jednak, że administracja nawet pod dyktaturą Hitlera działa zbyt powolnie, gdyż jeszcze dzisiejszego rana radjostacje bawarskie uprawiały propagandę antyaustrjacką.

Atak na Austrię za zaproszenie Polski.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT) Börsen Ztg. w inspirowanej formie atakuje rząd austrjacki z powodu oficjalnego zaproszenia Polski z okazji uroczystości 250 rocznicy Odsieczy Wiednia. Zapowiedziane odprawienie mszy pontyfikalnej przez prymasa Polski kardynała Hlonda dziennik nazywa skandalem i zarzuca rządowi austrjackiemu, że aby wydobyć z Polski jak najwięcej pieniędzy fałszuje historję przyznając, że Sobieski ocalił Wiedeń.

—o—

Burzliwe posiedzenie parlamentu

irlandzkiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 sierpnia. (Sz) Z Dublina donoszą, że posiedzenie wolnego parlamentu irlandzkiego zostało odroczone w atmosferze niezwykłego podniecenia politycznego. Przedstawiciel należącej do opozycji partji środka, Mac Dormot, oświadczył, że stronnictwo jego niema nic przeciwko utworzeniu całkiem niepodległej republiki irlandzkiej. Rząd angielski nie będzie miał żadnych podstaw do protestu przeciw oddzieleniu Irlandji od imperjum brytyjskiego. Jednakże warunkiem wstępnym jest zakończenie wojny gospodarczej z Anglją.

Minister sprawiedliwości zaznaczył, że stworzenie organizacji umundurowanej prowadzi do wojny domowej, do której rząd nie dopuści.

Gdy premjer De Valera przerwał dyskusję, opozycja uczyniła kolosalną obstrukcję. Hałas był tak wielki, że De Valera nie mógł przemawiać. De Valera został obrzucony stekiem obelżywych wyzwisk przez stronnictwa opozycji. Wkońcu odroczono posiedzenie do dnia 27 września.

Wobec burzliwych zajść De Valera nie mógł wygłosić oświadczenia o stanowisku rządu wobec zamierzonych na niedzielę manifestacyj „niebieskich koszul".

Ku zbliżeniu kulturalnemu między Jugosławją i Polską.

Donoszą z Białogrodu: Dążąc do rozwoju stosunków intelektualnych między Jugosławją a Polską we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego, minister Oświaty Stankovic wystosował do dyrekcyi teatrów narodowych instrukcje, zalecające uwzględnianie w szerszej mierze, niż dotychczas przy układaniu repertuaru dzieł autorów i kompozytorów polskich.

—o—

SAMOBÓJSTWO ARESZTOWANEGO

Berlin, 10 sierpnia. (PAA) Z Essen donoszą, że aresztowany tam kolporter bibuły komunistycznej Józef Bauer Ielond popełnił samobójstwo, wieszając się w areszcie.

HERRIOT W STAMBULE.

Stambuł, 10 sierpnia. (PAT) Do Stambułu przybył wczoraj o godzinie 18.30 Herriot w towarzystwie kilku członków parlamentu francuskiego. Tłumy zebrane na stacji zgotowały b. premjerowi francuskiemu gorącą owację.

—o—

OGRANICZENIA GIEŁDOWE W STANACH ZJEDN.

Nowy Jork, 10 sierpnia. (PAT) Zarząd giełdy towarowej w N. Jorku postanowił, że do dnia 2 września b. r. włącznie giełda towarowa w N. Jorku będzie nieczynna w soboty.

—o—

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 11 bm.: Pogoda słoneczna i bardzo ciepło. Słabe wiatry miejscowe. W całym kraju skłonność do burz.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 10 b. m. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 736'82, temperatura +17'0, o godzinie 1 w południe ciśnienie barometryczne 736'56 temperatura +24'5, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 735'46 temperatura +21'2.

Wybitna pozycja Polaków w świecie skautowym.

Budapeszt, 10 sierpnia. (PAT) Pod przew. gen. Baden-Powella rozpoczęły się obrady 7 międzynarodowej konferencji skautowej w Gödölö. Rząd polski reprezentował wojew. dr. Grażyński. W czasie obrad zaznaczyła się wybitna pozycja Polski w świecie skautowym. Dowodem tego najlepszym był wybór przedstawiciela Polski p. Strumiłły do komitetu międzynarodowego w składzie 9-ciu osób. Delegat Polski zasiadać będzie w tym komitecie po raz pierwszy od czasu jego istnienia. Specjalna uwagę zwróciły na siebie dwa polskie referaty. W przemówieniu pożegnalnem gen. Baden - Powell podniósł doskonałą postawę harcerzy polskich i węgierskich.

Wczoraj odbyła się konferencja harcerstwa słowiańskiego. Uchwalono, że prezesura pozostaje na ten rok w rękach Czechosłowacji, jednak w r. 1934 przejdzie w ręce polskie, celem umomówienia Polsce zorganizowania uchwalonego na tejże konferencji złotu słowiańskiego.

Regent Węgier Horthy zwiedził dziś obóz harcerstwa polskiego, powitany przez wojew. Grażyńskiego. Regent podkreślił swe zadowolenie z gościny u harcerzy polskich i ich dzielną postawę.

Delegacja harcerstwa toruńskiego z kmdt. Sieradzkim wręczyła nadburmistrzowi Budapesztu, Huszarowi, medal 700-lecia m. Torunia.

Bilans handlu zagranicznego.

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) Bilans handlu zaranicznego Rzplitej Polskiej wraz z W. M. Gdańskiem w miesiącu lipcu b. r. wedle tymczasowych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego przed stawiał się jak następuje: Przywieziono 212.795 tonn towarów wartości 72,021.000 zł., wywieziono 1.110 tonn wartości 81,905.000 zł. Saldo dodatnie wynosiło zatem w lipcu 9,884.000 zł.

—o—

Statek polski najechał na skałę.

Gdynia, 10 sierpnia. (PAT) Statek „Robur VI", należący do polsko-szwedzkiej linji firmy Polska-Rob, zdążając z ładunkiem węgla z Gdyni do szwedzkiego portu Alesund, najechał na skałę podwodną w pobliżu wybrzeży szwedzkich. Towarzystwo ratownicze wysłało na miejsce dwa holowniki, które ściągnęły statek ze skały. Następnie przy pomocy holowników „Robur VI" wyruszył na miejsce przeznaczenia.

Pożar w lwowskiej kawiarni.

Wczoraj popołudniu wezwano Pogotowie Straży pożarnej do kawiarni „De la Paix" na placu Marjackim. Wskutek nieostrożności montera, który naprawiał tu przewody elektryczne, od rozdzielnicy przedzegarowej wybuchł pożar. Straż pożarna po krótkiej akcji pożar ugasiła.

Samobójcza śmierć urzędnika z Wołynia.

Wczoraj wieczorem w hotelu „Belgia" (dawny „Royal") na rogu placu Bernardyńskiego i ulicy Piekarskiej rozległ się huk strzału. Zaalarmowana służba hotelowa wbiegła do pokoju, skąd huk dochodził, i ujrzała tu leżącego we krwi niejakiego Euzebjusza Karbowskiego, lat około 40, urzędnika z Wołynia. W ręce denata tkwił rewolwer. Ponieważ dawał on jeszcze znaki życia, wezwano Pogotowie ratunkowe, które przewiozło go do szpitala. Tu jednak Karbowski, mimo usilnego ratunku ze strony lekarzy, wkrótce umarł.

Karbowski przyjechał do Lwowa z Równego, swego stałego miejsca zamieszkania. Samobójstwo jego okrywa tajemnica, gdyż nie zostawił on żadnego pisma.

„Wnet rozpoczniemy marsz na Wschód"

Lipsk, 10 sierpnia. (PAT) Rozważając cele i zadania duchowe niemieckiego „święta morza i kolonij", demokratyczne dawniej „Neue Leipziger Zeitung" w artykule wstępnym red. Lehmanna p. t. „Część ziemi świata czeka na nas. Wnet rozpoczniemy marsz na wschód", odbiegając w swej linji przewodniej od haseł kolonjalnych pozostałych dzienników niemieckich, pisze m. in.:

Naród niemiecki potrzebuje przestrzeni, w obecnych granicach jest nam stanowczo za ciasno. Rozstrzygająca bitwa w walce z bezrobociem rozegra się dopiero wtenczas, gdy podważone zostaną słupy graniczne i Niemcy znajdą drogę dla swej politycznej ekspansji. Oczywiście w tym wypadku nastąpi nasze parcie na wschód. Po drugiej stronie Łaby chcemy założyć silne osiedla przemysłowe, by tem samem wypełnić błędy dawnej polityki wschodniej. Przyjdzie dzień, kiedy długie karawany robotników i synów gospodarskich z Niemiec połudn. i środkowych posuwać się będą w kierunku niemieckiego wschodu. Jeżeli w granicach własnego kraju skolonizujemy to, co pozostaje jeszcze do skolonizowania, to niechaj nikt nie myśli, że tam dzieło nasze się zakończy, przeciwnie przeć będziemy coraz dalej i dalej, nie jako „żołnierze", lecz jako silni duchem i ciałem pionierzy i kolonizatorzy. Wschodnia część świata czeka na to, by dać jej kulturę. Jest to zadaniem wieków, naczelnem zadaniem współczesnych Niemiec".

Polskie nazwy gmin na G. Śląsku zostaną zmienione na niemieckie.

Katowice, 10 sierpnia. (PAT) Jak donoszą pisma niemieckie, wszystkie nazwy gmin wiejskich i miejskich o brzmieniu polskiem na Górnym Śląsku Opolskim zostaną przemianowane na niemieckie. Akcję tę zapoczątkowano już na terenie powiatu gliwickiego. Zniemczeniu ulegnie 61 nazw wsi. Poszczególne wydziały powiatowe na Śląsku Opolskim mają przedłożyć propozycje niemieckich nazw tych miejscowości.

Ambasador włoski w Berlinie łagodzi zatarg austrjacko-niemiecki.

Wiedeń, 10 sierpnia. (PAT) Rząd wydał dalsze rozporządzenia przeciwko propagandzie hitlerowskiej w Austrji, czy to w związku z rajdami lotniczemi, czy też w związku z audycjami radjostacji monachijskiej.

Podobne decyzje zapadły naskutek interwencji rządu włoskiego, który wbrew dementi ogłoszonemu przez pałac Chigi miała miejsce w Berlinie przyczem wizyty ambasadora włoskiego na Wilhelmstrasse powtarzały się kilkakrotnie. Przy tych okazjach rząd włoski przedstawił swe poglądy na sprawę zatargu austrjacko niemieckie go przyczem Wilhelmstrasse złożyła zapewnienie uspakajające.

Prasa podkreśla subtelność gry ambasadora włoskiego w Berlinie, który z jednej strony dogadza ambicjom Hitlera, z drugiej zaś łagodzi konflikt austrjacko-niemiecki.

Berlin wykazał zły humor i zakłopotanie...

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) „Le Temps" pisze: Kilka godzin wystarczyło, aby opinja międzynarodowa mogła przekonać się, że przyjęcie z jakiem w Berlinie spotkało się demarche Francji i Anglji nie miało wcale charakteru, jakie mu usiłowały nadać komunikaty i komentarze narodowo - socjalistycznej prasy niemieckiej.

Dziennik dodaje, że Berlin wykazał zły humor i zakłopotanie, gdyż znalazł się w sytuacji, która zmuszała go albo położyć kres intrygom przeciwko Austrji albo przyznać się ze swych zamiarów wymierzonych przeciwko nie podległości tego kraju.

Niemcy ciągle skarżą się z powodu nieufności panującej w stosunku do nich w Europie i z powodu swego moralnego odosobnienia. Winę za ten stan rzeczy Niemcy ponoszą w rzeczywistości sami, przyczynili się do tego swemi licznemi błędami politycznemi i brakiem zmysłu psychologicznego. Przyjęcie w Berlinie demarche francuskiego i angielskiego, które Niemcy musieli przyjąć do wiadomości i któremu argumenty dyskutowali starając się podać w wątpliwość fakty, przemawia przeciwko nim.

Jeżeli uprzejma procedura, jaka została wobec Niemców zastosowana nie będzie zrozumiana w Berlinie, to trzeba będzie uciec się do innych metod, jakie będą konieczne w interesie Europy i postawić Niemców wobec odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

Rokowania gospodarcze między Rzeszą a Litwą.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT) W związku z wyjazdem kierownika oddziału wschodniego urzędu spraw zagranicznych Meyera do Kowna ogłoszono komunikat, stwierdzający, że miarodajne czynniki niemieckie przywiązują szczególną wagę do rokowań gospodarczych między Niemcami a Litwą.

Niemcy — podkreśla komunikat — gotowe są spełnić postulaty gospodarcze Litwy pod warunkiem, że nastąpi zupełne oczyszczenie atmosfery politycznej między obu krajami. Wzamian za swe koncesje ze strony niemieckiej żądają, aby Litwa spełniła w odpowiedniej formie warunki, nieobjęte wprawdzie rokowaniami, niemniej jednak ściśle związane ze stosunkami niemiecko-litewskiemi.

Ożywiona działalność komunistów niemieckich.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT) Tajne organizacje komunistyczne ujawniają ostatnio, jak stwierdza komunikat policyjny niezwykle ożywioną działalność. W Brunświku aresztowano w czasie obławy 250 osób oskarżonych o agitację antypaństwową. W Bochum aresztowano 3 osoby podejrzane o napad na hitlerowców. Dokonano też licznych aresztowań komunistów w Düsseldorfie. W zakładach Siemensa aresztowano w Berlinie agitatorów.

Berlin, 10 sierpnia. (PAT) Pruski min. oświaty rozciągnął zarządzenie o wykluczeniu z wszystkich uczelni studentów podejrzanych o komunizm również na młodzież o orjentacji uznanej za lewicową i antypaństwową zwłaszcza zaś na pacyfistów. Wszystkim rektorom udzielone będą doradcze ciała złożone ze studentów narodowo-socjalistycznych, których zadaniem będzie wydawanie opinji w sprawie wydalania studentów.

Sytuacja na Kubie zaostrza się.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) Agencja Havasa donosi z Hawany, że prezydent Machado w odpowiedzi na memorandum St. Zjedn. oświadczył, że na przemoc wojskową St. Zjedn. odpowie siłą.

Sytuacja wewnętrzna na Kubie doznaje ustawicznego zaostrzenia, gdyż organizacje robotnicze oświadczyły, że nie zamierzają pertraktować z przedstawicielami burżuazji. Powszechna jest w Hawanie opinja, że w związku z odpowiedzią prezydenta Machady do St. Zjedn. i z napiętemi stosunkami miejscowych stronnictw sytuacja staje się coraz poważniejsza i należy się spodziewać dalszych krwawych rozruchów.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA

Warszawa, 10 sierpnia. (PAT) Wedle danych komisji badań kosztów utrzymania, koszt utrzymania rodziny pracowniczej w Warszawie w lipcu w porównaniu z czerwcem zwiększył się o 0.6 prc.

KOMBATANCI FRANCUSCY W GDYNI.

Gdynia, 10 sierpnia. (PAT) Dziś wieczorem Federacja PZOO podejmowała obiadem wycieczkę kombatantów francuskich. Przemówił zast. komisarza Rządu inż. Szaniawski, b. żołnierz polski we Francji. Odpowiedział w serdecznym tonie prezes kombatantów alzackich adw. Bauer.

WYROK NA FAŁSZERZY PIENIĘDZY

Sosnowiec, 10 sierpnia. (PAT) Tutejszy Sąd okręgowy wydał wyrok przeciw członkom szajki fałszerzy pieniędzy. Główny oskarżony J. Karbownik skazany został na cztery lata więzienia, Mieczysław Karbnik na trzylata, Kemon i Gębala na dwa lata każdy.

Szajka braci Karbowników została zlikwidowana w październiku ub. r. W czasie rewizji znaleziono wówczas kilka tysięcy sztuk fałszywych monet pięcio i dziesięcio złotowych.

PODRÓŻ KANCLERZA DOLFUSSA DO RZYMU ODŁOŻONA.

Paryż, 10 sierpnia. (PAT) „Paris Soir" informuje, że projektowana podróż kancl. Dolfussa do Rzymu nastąpi nie wcześniej niż z końcem b. miesiąca.

Gdańsk przejrzał nareszcie...

Kilka uwag na marginesie ostatnich umów polsko-gdańskich.

Rokowania miedzy Rządem polskim a nowemi władzami w. m. Gdańska doprowadziły już do pewnych pozytywnych rezultatów.

Właśnie zostały ogłoszone teksty dwóch umów, parafowanych dnia 5 b. m., a dotyczacych bardzo żywotnych zagadnień współżycia i współpracy miedzy Polska a Gdańskiem.

Pierwsza umowa obejmuje sprawę korzystania przez Polskę z portu gdańskiego, współpracy w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego. Umowa ta jest ramowa, t. j. określa tylko zasadnicze tezy, zawiera ogólne wytyczne. Praktyczne wykonanie tej umowy zależne bedzie od rokowań, które w najbliższych dniach rozpoczną sie w Warszawie. Dopiero w tych rokowaniach zostanie szczegółowo i cyfrowo sprecyzowany stosunek Polski do portu, jeśli chodzi o przywóz, wywóz i przewóz, ilość i jakość towarów.

I dlatego też przedwcześnie byłoby już teraz wypowiadać osąd w tej sprawie.

Natomiast bardzo doniosłe znaczenie praktyczne ma druga umowa, równocześnie zawarta, a dotycząca praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta.

Wedle tej umowy, jeśli rodzice 40 dzieci, zamieszkałych w danej gminie lub w sąsiedztwie gminy, zechca założyć szkołe polska — beda to mogli uczynić bez żadnych przeszkód z jakiejkolwiek strony — a szkołę taka będą utrzymywały władze gdańskie. Tak samo zagwarantowana zostaje wolność zakładania polskich szkół prywatnych, oczywiście na koszt inicjatorów. Dalej: Gdańsk uznaje świadectwa i dyplomy polskich szkół. Wreszcie: „Gdańsk gwarantuje swobodę posługiwania sie językiem polskim zarówno w stosunkach osobistych, gospodarczych i urzędowych".

Umowa ta jest zatem niewątpliwem zwycięstwem polskiej tezy, że wyłączność językowa niemiecka, która narzucić chciały poprzednie władze gdańskie — jest nieuzasadniona. Przypomnimy sobie, na jakie szykany bywał w Gdańsku narażony każdy, kto posługiwał sie językiem polskim — a pojmiemy znaczenie tej umowy. Przypomnijmy sobie utrudnienia, stawiane szkolnictwu polskiemu w Gdańsku, presję wywierana na mniejszość polska, by dzieci oddawała do szkół niemieckich — a uświadomimy sobie korzyści tego zwrotu, jaki zachodzi wraz z zawarciem obecnego porozumienia w dziedzinie języka i szkoły.

Równocześnie z opublikowaniem umów polsko - gdańskich, zawartych 5-go b. m. wygłosił nowy prezydent senatu dr. Rauschning, zasadnicze przemówienie.

Expose to jest dalszem rozwinięciem tych zasadniczych poglądów, które dr. Rauschning rozwinał bezpośrednio po swym wyborze i podczas swej wizyty w Warszawie.

„Senat w. m. Gdańska ma silną wolę uczynić wszystko dla stałej współpracy z Polską" — brzmi kwintesencja ostatnich wynurzeń nowego prezydenta. „Gdańsk nie chce chwilowych gospodarczych korzyści, nie chce pokoju za wszelka cenę, lecz szuka zasady prawnej, którąby wzajemne stosunki przeniosła z płaszczyzny politycznych kłótni na platformę uregulowanego stanu prawnego. Gdańsk nie chce niczego dla siebie, czegoby sam nie był gotów dać".

Te słowa świadczą, że wreszcie w Gdańsku uświadomiono sobie, jak fatalna i wręcz samobójcza dla interesów Wolnego Miasta była dotychczasowa polityka przekory i uporu, żądań i zażaleń.

Zwłaszcza ta ostatnia linja, wiodąca z jednej strony do „protektoratu" berlińskiego, a z drugiej do dłużacej sie w nieskończoność procedury zażaleniowej przed forum Genewy — wiodła do katastrofy, oczywiście jeśli chodzi o interes gospodarczy Gdańska.

Nowy senat zrywa z tą metodą Ziehmów i Sahmów. Dr. Rauschning w swej ostatniej mowie ze satysfakcja — i niewątpliwie z wielką ulga — stwierdza: „Po raz pierwszy udało sie zlikwidować aktualne kwestje sporne w bezpośrednim akcie porozumienia stron zainteresowanych na płaszczyźnie podziału pracy i wzajemnego uznania".

Również i w Polsce taki modus procedendi spotka się z powszechną aprobatą. Od lat wielu Polska tłumaczyła Gdańszczanom, że nic dobrego nie może wyniknąć ze stałego mnożenia konfliktów i powiększania powierzchni tarcia. Nie chcieli jednak tego niestety długo Gdańszczanie rozumieć. Myśleli, że przez efektowne występy na arenie międzynarodowej, przez nałóg kwerulantyzmu, przez namiętne prawowanie sie i pieniactwo — cośkolwiek uzyskają. A faktycznie wciąż tylko tracili...

Jeśli zatem teraz schodza z tej linji, daja sobie wreszcie pokój z metodą przekory i skarg — to dzieje się to dlatego, że smutna rzeczywistość przekonała ich o fałszywości dotychczasowych sposobów politycznych.

Bez kurateli skądkolwiekbadź, bez protektorów i bez obcych rozjemców zyskuja od Polski więcej, stwarzają dla swych interesów gospodarczych zdrowe podwaliny przyszłego rozwoju. W każdym bądź razie zapobiegają dalszemu zanikaniu znaczenia Gdańska nad Bałtykiem. **M.**

Przed Międzynarodowym Kongresem Nauk Historycznych w Warszawie.

UCZENI SOWIECCY NA KONGRESIE.

Uczeni sowieccy dopiero po raz drugi biorą udział w międzynarodowych kongresach historycznych. Delegacja sowiecka przybywa w liczbie kilkunastu osób, w tem 13 uczonych zgłosiło referaty. Z natury rzeczy praca uczonych sowieckich koncentrować się będzie w sekcji historji ekonomicznej i socjalnej. Delegacji przewodniczy Łunaczarskij, który zgłosił dwa referaty: „O prądach mistycznych w epokach kryzysów socjalnych", oraz „O metodzie materjalizmu djalektycznego w historji literatury". Pozatem przybywają m. in.: Wiaczesław Wołgin sekretarz Akademji Nauk w Leningradzie, Mikołaj Łukin, sekretarz Akademji Komunistycznej w Leningradzie, który mówić będzie o komunie paryskiej, prezes Akademji Nauk w Mińsku, prof uniwersytetu moskiewskiego Preobrażeńskij i Pankratowa, oraz Bucharin, który zgłosił referat dyskusyjny p. t.: „Krytyka współczesnej metody historycznej" i inni.

Jak wiadomo delegacja sowiecka organizuje w Warszawie wystawę historycznej książki sowieckiej.

NAJCIEKAWSZE TEMATY DYSKUSJI.

Poza komunikatami specjalnemi, interesującemi tylko szczupłe grono uczonych, jak na każdym kongresie, zapowiedzianych jest szereg referatów o znaczeniu ogólniejszem, przedstawiających pewne syntezy długoletnich dociekań naukowych. Takie referaty będą tematem ożywionej dyskusji. Do takich tematów należy w pierwszym rzędzie kwestja bałtycka, ze względu na jej aktualne znaczenie polityczne. Jak wiadomo, Pruska Akademja Nauk wydała już wielką monografję zbiorową o stosunkach polsko-niemieckich. referaty w tej sprawie oprócz uczonych niemieckich i polskich zgłosili również historycy państw nadbałtyckich. Również w sekcji II-ej prehistorji i archeologji żywo zapewne dyskutowane będą referaty o wykopaliskach na terenach obecnych Prus Wschodnich i Pomorza polskiego oraz o sprawach osiedleńczych w zamierzchłych czasach. Referaty w tej sprawie zgłosili m. in. prof. J. Kostrzewski z Poznania, Wolfgang La Baume z Gdańska i Wilhelm Unverzagt z Berlina. Kilku historyków zapisało się do głosu. Najbardziej jednak namiętna i ostra dyskusja rozwinie się w sekcji XIII, gdzie poruszone zostaną sprawy zasadnicze — metody historycznej i teorji historji. Stanowiska marksistowskiego bronić będzie grupa historyków sowieckich z prof. Bucharinem na czele, który zgłosił zasadniczy referat dyskusyjny, przeciwko materjalizmowi historycznemu występować będzie kilku uczonych europejskich, z Wilhelmem Keilhau z Oslo i Fredem Glingiem z Lincoln University na czele, którzy zgłosili kontrreferaty.

Spadek bezrobocia.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 5 sierpnia r. b., wynosiła ogółem 211.343 osób, t. j. o 2.463 osób mniej, niż w tygodniu poprzednim.

—o—

Obrazki z życia sowieckiego.

Moskiewski korespondent „Gazety Polskiej", p. Otmar przytacza kilka wydarzeń z życia współczesnej Rosji, świadczących o nieustającem i silnem pragnieniu wśród ludności, głównie miejskiej, powrotu chociażby w przybliżeniu do dawnych form bytowania. Pragnienia te nabierają wyrazistości zwłaszcza w momentach pewnych przesunięć w polityce gospodarczej Sowietów, które zawsze napawają ludzi z cicha wzdychających do „burżuazyjnego regime'u" nadzieją, że się jednak coś zmieni...

Przytaczamy tu wyjątki z korespondencji p. Otmara:

„Stał się cud pewnego razu...

Powyższe słowa, zaczerpnięte z popularnej pieśni dziadowskiej, śpiewanej na wszystkich odpustach, najwierniej oddają zdumienie mieszkańców czerwonej stolicy na widok... pierwszej od czasów nep'u cukierni, będącej... prywatnem przedsiębiorstwem. Została otwarta parę dni temu przy ul. Maksyma Gorkija (dawniej Twerskiej) i stanowi naczelną sensację tegorocznej moskiewskiej kanikuły.

Dziwny kraj! Ktoby u nas zwrócił uwagę na jeden więcej — jeden mniej punkt sprzedaży ciastek! A tu — mówi o tem dosłownie cała Moskwa. I jest to zupełnie zrozumiałe. Coprawda — jedna jaskółka wiosny nie czyni — ale tutejszy ludek uważa ciastkarnię na Twerskiej za pierwszy symptom upragnionego powrotu choćby do półnep'u.

Z tego punktu widzenia nietyle powstanie wspomnianej „placówek", co fakt tolerowania jej przez władze jest istotnie pocieszający.

Gdyby prawodawstwo sowieckie można było brać a la lettre — ryzykant-przedsiębiorca nie popełnił nic zdrożnego. Należy do kategorji „niezrzeszonych chałupników", pracując sam wraz z najbliższą rodziną. Wypieka 500 ciastek dziennie, który sprzedaje (oczywiście bez remanentu) po 2 ruble. Socjalistyczna ojczyzna zabiera mu 250 rubli dziennie tytułem różnych podatków. Po odliczeniu kosztów własnych „niezrzeszony chałupnik" może mieć około 100—150 rubli dziennie, co wedle cen „wolnego rynku", zapewnia jego rodzinie utrzymanie, na poziomie nieco niższym od najskromniejszego drobnomieszczaństwa na Zachodzie.

Ironja losu zechciała, że pierwszy wypiek zakupiono bez reszty, dla odbywającego się właśnie dorocznego kongresu „starych bolszewików". Wspomniany „półnepman" winien to uważać za pomyślną wróżbę. Bowiem kruchem jest jego szczęście. Niechby tylko polecił komukolwiek z poza rodziny wykonanie najbłahszej roboty, związanej z przedsiębiorstwem i „legalny" niezrzeszony chałupnik stałby się natychmiast wrogiem socjalistycznego społeczeństwa, eksploatatorem cudzej pracy — kto wie — może i „białogwardzistą" i członkiem szeregu kontrrewolucyjnych organizacji, a może i „przednią strażą interwencji". Zależy to jedynie i wyłącznie od ewentualnej dobrej woli i (conajgorszej — proszę mi wierzyć) fantazji władz śledczych...

• • •

Czy grono zupełnie prywatnych obywateli może wybudować w centrum Moskwy 8-piętrową kamienicę o przeszło 200 mieszkaniach? Okazuje się, że może, zaś t. zw. „żałosny koniec" następuje dopiero w chwili, gdy dom stoi już pod dachem.

Rzecz się miała, jak następuje:

Grono przedsiębiorczych kombinatorów zawiązało spółdzielnię budowlaną, rzecz całkiem legalna. W „Wieczerniej Moskwie" ukazało sie ogłoszenie, że każdy obywatel może za rok otrzymać w nowym domu podwójną ilość „metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej", jeśli już zaraz odstąpi spółdzielni zajmowany przezeń obecnie pokój oraz wypłaci ponadto pewną sumę, jako udział. Wszystko nadal jest zupełnie legalne: handel mieszkaniami jest w Sowietach de facto całkowicie dozwolony. Przeciętny dom mieszkalny stanowi w Moskwie spółdzielcza własność lokatorów i każdy z nich ma prawo robić ze swoim udziałem (w postaci mieszkania, czy pokoju) wszystko co mu się podoba, t. zn. może również „odsprzedać swój udział", czyli, mówiąc po polsku, wziąć odstepne — — nieraz bardzo grube.

W danym wypadku wielu obywateli odstąpiło swe „powierzchnie mieszkalne" wspomnianemu gronu przedsiębiorców, którzy, za pieniądze uzyskane z natychmiastowej sprzedaży zwolnionych pokoi oraz wpłacone dodatkowo przez amatorów „podwójnej żilploszczedi" — przystąpi do budowy.

Czytelnika polskiego zdziwi zapewne skwapliwość, z jaką kilkaset rodzin zrezygnowało na cały rok ze stałego dachu nad głową. Niema w tem jednak nic dziwnego: po 15-tu zgórą latach „wojny domowej", trwającej nie przerwanie w każdem mieszkaniu moskiewskiem, zamieszkałem z reguły przez kilka rodzin, lokalik z kuchnią etc., o który trzeba staczać iście bohaterskie boje, jest szczytem marzeń każdego moskwicza, na myśl o którym rok tułaczki po krewnych, znajomych, podmiejskich „daczach", lub nawet dworcach kolejowych jest poprostu fraszką.

Zresztą rosjanie to naród znany z cierpliwości.

Jako się rzekło, dotąd było wszystko stuprocentowo w porządku i legalnie. „Kryminał" zaczał się z chwilą przystąpienia do budowy. Oto zamierzona kamienica nie miała szczęścia należeć do budowli objętych planem gospodarczym na dany rok — a zatem nie miała prawa do przydziału materjałów budowlanych, które pomysłowi przedsiębiorcy zaczeli zdobywać „prywatnie" ...od kierowników robót „planowych", oczywiście przy pomocy środków „zachecajacych", na które

Wiadomości bieżące

11 sierpnia 1933

Piątek
Zuzanny
Jutro: Herkulana
Wschód słońca 4·11
Zachód słońca 19·10

TEATR WIELKI.
Nieczynny z powodu ferji.

TEATR ROZMAITOŚCI
Nieczynny z powodu ferji.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Przemytnicy alkoholu".
APOLLO: „Angelika" film czeski.
ATLANTIC: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
CASINO: „Nabieralski i Ska".
CHIMERA: „Salto Mortale" oraz „Zazdrosny szofer".
GRAŻYNA: „Gasnące płomienie" oraz rewja „Z ust do ust".
KOPERNIK: „Śmiech w piekle" i komedja.
MARYSIEŃKA: „Śmiech w piekle" i komedja.
MIRAŻ: „Upiór Paryża" oraz „Flip i Flap".
MUZA: „Tajny detektyw".
PALACE: „Ścigana przez los".
PAN: „Jeździec bez głowy".
PASAŻ: „Pat i Patachon w konkurach" oraz „Bohater krwawej areny".
RAJ: „Carmencita i Liljom".
STYLOWY: Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
ŚWIT: „4 z Legji" i „Romans księżniczki".
UCIECHA: „Wielkomiejskie ulice" i rewja.

—o—

— Pan Wojewoda Lwowski Belina-Prażmowski w piątek, dnia 11 bm. z powodu wyjazdu służbowego nie będzie udzielał posłuchań.

— **P. Wiceprezydent Wiktor Chajes** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

—o—

— **Sprostowanie.** Do ogłoszonej przez nas wczoraj notatki informacyjnej p. t. „Warunki przyjęcia ochotników do Marynarki Wojennej" wkradła się omyłka, która niniejszem prostujemy: Rozporządzenie przedłużające termin zgłaszania podań wydał nie p. Minister Spraw Zagranicznych, lecz p. **Minister Spraw Wojskowych.**

popatrzyłby krzywo nawet najbardziej „burżuazyjny" prokurator.

Ale władze sowieckie są bardzo cierpliwe: dowiedziawszy się o „pozaplanowej budowie" niemal zaraz (trudno przecie budować taki gmach w tajemnicy) wyczekały spokojnie aż stanie on pod dachem, poczem momentalnie wykryto przestępców, zaś „kryminalny" objekt przejęto na własność państwa... Mieszkania zostały oczywiście momentalnie „rozdrapane" przez różne instytucje sowieckie, niefortunnych budowniczych posłano in corpore na dłuższą „kurację podbiegunową" — zaś kilkaset ofiar nadal tuła się po krewnych, daczach i dworcowych poczekalniach i... nie ma do kogo wystąpić z pretensjami..."

Tułają się więc po krewnych, daczach i dworcowych poczekalniach... Nie są wprawdzie w gorszem położeniu, niż całe rzesze im podobnych tułaczy w państwach kapitalistycznych, chodzi jednak o to, że nie na to pozwoliła sobie Rosja na kosztujący tyle krwi, eksperyment, by po piętnastu latach wracać do „drobno-mieszczaństwa". Po Magnitogorskach i Dnieprostrojach oczekuje świat, nieuprzedzony wrogo do reform mających na celu dobro społeczne, nie „ciastkami sensacyjnych", czy „domów udziałowych", ale dalszych gigantycznych dzieł proporcjonalnych do dotychczasowych gigantycznych wysiłków, dzieł nie tylko reprezentacyjnych, ale służących codziennemu życiu i żywemu człowiekowi.

—o—

Zmiana nazw większej ilości ulic we Lwowie.

Od dłuższego czasu Magistrat lwowski zajmuje się kwestją zmiany nazw większej ilości ulic we Lwowie. Ostatnio sprawa ta stała się bardziej aktualną po przyłączeniu gmin podmiejskich do Lwowa tembardziej, że na terenie tych gmin znajdywały się ulice o tych samych nazwach, jakie były dawniej już wprowadzone we Lwowie. Dziś przedpołudniem odbyła się nadzwyczajna sesja Magistratu lwowskiego pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Irzyka i w obecności wiceprezydentów pp. Chajesa i dr. Strońskiego, poświęcona sprawie zmianie nazw ulic. Według projektu ma być zmienionych kilkadziesiąt nazw ulic na terenie dawnego Lwowa i kilkaset nazw ulic na terenie nowego Wielkiego Lwowa. W ostatnich czasach powstał również na peryferjach szereg nowych ulic na terenach przeznaczonych pod rozbudowę, Magistrat wysunął również propozycje odnośnie do nazw tych nowych ulic.

—o—

Wybór i zmiany podręczników szkolnych
w szkołach objętych nowym programem nauczania.

W związku z nowym rokiem szkolnym i nowym programem nauczania, Agencja Wschód otrzymuje z kół miarodajnych następujące informacje:

W oddziałach i klasach objętych nowym programem t. j. w I, II i V oddziale szkół powszechnych oraz w I klasie szkół średnich ogólnokształcących obowiązywać będą w roku szkolnym 1933/34 w szkołach publicznych i państwowych podręczniki, opracowane według nowych programów, które zostaną ogłoszone w osobnym dodatkowym spisie.

W szkołach prywatnych, które w tym czasie nie prowadzą nowych programów, mogą być w wyżej wymienionych oddziałach (klasach) używane podręczniki objęte spisem książek, przystosowanych do dawnych programów szkolnych.

W oddziałach (klasach) objętych dawnym programem, należy zaniechać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku szkolnym 1932 i 1933. Konieczność wprowadzenia na rok 1933/34 nowych podręczników może być uzasadniona wyłącznie okolicznością zupełnego wyczerpania lub usunięcia używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach na rok szkolny 1933/34.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** Otwarta w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wystawa pod nazwą „Salon letni", obejmująca prace artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików cieszy się nadal dużą frekwencją zwiedzających. Obejmuje ona prace: Acedańskiego, Bielskiej, Bunscha, Grucy, Horodyskiego, Huthowej, Króla, Łytwyneńki, Nowakowskiej, Rozmusa, Ruckera, nadto szereg prac najwybitniejszych naszych malarzy z pomiędzy których na specjalną wzmiankę zasługują prace Gajewskiego, Kratochwilowej, Minkiewiczowej, Rosena, Sichulskiego i Wygrzywalskiego. W „Salonie sprzedaży" można obok innych znaleść prace Fałata, Matejki, Stanisławskiego. Całość wystawy uzupełniają kilimy ze szkół społecznych przemysłu ludowego z Drogobówki, Horodła, Ładyczyna i Putnowic. Wystawa otwarta jest codziennie bez przerwy od 9—19 wieczorem. Dojazd tramwajami nr. II.

— **Dnia 11 sierpnia b. r.** o godzinie 17 Rozgłośnia Polskiego Radia nada pogadankę p. dra Jacka Jedlińskiego p. t. „Pomniki naszej kultury".

— **Zarząd Koła Og. Związku Podoficerów Rezerwy we Lwowie** wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości „Święta Podoficera Rezerwy" w czasie od dnia 12 do 15 b. m. według ustalonego programu.

Lubień Wielki na rzecz LOPP

Z inicjatywy kuracjuszy i przy wydatnej pomocy Zakładu Zdrojowego w Lubieniu Wielkim dnia 13 sierpnia odbędzie się w Zakładzie Zdrojowym, dzień propagandy LOPP, z bardzo urozmaiconym i bogatym programem, nad którego przygotowaniem czuwa grono kuracjuszy, wypróbowanych sympatyków LOPP, wraz z dyrekcją Zakładu.

„Dzień propagandy LOPP." w zakładzie zdrojowym w Lubieniu obejmuje m. i. towarzyskie strzelanie na miejscowej strzelnicy, zbiórkę, pokaz sprzętu i obrony przeciwlotniczo-gazowej z udziałem samolotu, rozrzucanie ulotek propagandowych, koncert wokalno-muzyczny i zabawę taneczną w salach zakładu.

Całość zapowiada się bardzo udatnie, zwłaszcza, że spodziewany jest w niedzielę liczniejszy zjazd gości ze Lwowa.

„Dzień propagandy LOPP" w Lubieniu pozyska z pewnością dla LOPP nowych członków i zapewne zasili fundusze LOPP.

Drzewo opałowe z lasów państwowych dla szkół, nauczycieli i urzędników.

Dyrekcja Lasów Państwowych we Lwowie zobowiązała się dostarczyć Radom Szkolnym oraz Dyrekcjom i Kierownictwom wszystkich szkół drzewa opałowego o wysokiej wartości kalorycznej po najniższych cenach wprost z lasów państwowych. Cena drzewa opałowego zależna jest od ilości zamówionego opału, oraz od oddalenia danej miejscowości od lasu państwowego. Nauczyciele i urzędnicy mogą otrzymać również drzewo opałowe na tych samych warunkach po podpisaniu odpowiedniej deklaracji (Wschód).

Rogacz — postrachem boiska sportowego.

Żołnierze 40 p. p. chowają sobie rogacza. Zwierzę to, przebywające na boisku sportowem pułku na Pohulance, w figlach swych staje się wręcz niebezpieczne. Wczoraj rzuciło się na przechodzącego tamtędy inżyniera M. i uderzeniem rogów zadało mu kilka ran na rękach i nogach. Zemdlałego inżyniera opatrzono w pułkowej izbie chorych.

Skazanie szantażystów.

Donieśliśmy onegdaj o śmiałym szantażu, jakiego dopuścili się fryzjer Maksymiljan Brül i Poster. P. P. Jerzy Moroz z Bołszowiec pow. rohatyńskiego, na osobie kupcowej Hindlj Brandstein w Siwce Wojniłowskiej pow. Kałusz.

Przerwana w ubiegłym tygodniu rozprawa, tocząca się przeciw wymienionym oraz woźnicy L. Diczce, została obecnie podjęta. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał pod przew. wiceprezesa s. o. dr. Cysaka, wydał wyrok, skazujący osk. Brüla na 5 lat cięż. więzienia, Moroza na 3 lata, z pozbawieniem praw obyw. przez lat 6, osk. Dierka uwolniono od winy i kary. W trybunale zasiadali jako głosujący s. s. o. Chmielewski i Baszczak. Oskarżenie wnosił prokur. Trembałowicz. Bronili adwokaci dr. Wolański, dr. Darm. dr. Fischgrund.

Jeszcze dziś i jutro zgłoszenia na wycieczkę do Worochty.

Jednodniowa i tania wycieczka do Worochty i na Czarnohorę urządzona na niedzielę 13 bm. specjalnym pociągiem, daje możność mieszkańcom Lwowa do wykorzystania pięknej pogody i rozkoszowania się malowniczymi widokami Karpat. Osobny ten pociąg odejdzie w nocy z soboty na niedzielę o godz. 23,30 i wróci do Lwowa w niedzielę o godz. 12 w nocy, tak że uczestnicy wycieczki w ciągu jednego dnia będą mieli miłą rozrywkę. Nowością będzie w pociągu tam i z powrotem nocny dancing w specjalnym wagonie-barze Tow. Wagonów Sypialnych. W Worochcie, uczestnicy jadąc koleją leśną zwiedzą Czarnohorę, będą na jarmarku huculskim, a popołudniu odbędą się dancingi. W pociągu będzie bufet o cenach przystępnych.

Pociąg jechać będzie w tempie przyśpieszonem, a zatrzyma się na stacjach: Chodorów, Stanisławów, Nadwórna, Delatyn, Jaremcze i Mikuliczyn. Bilety II klasy zł. 16.60, III klasy 11,80, sprzedają Biura Tow. Wagonów Sypialnych, pl. Halicki 15 i „Orbis", pl. Marjacki 8. (Wschód).

Terminy płatności podatków.

Izba Skarbowa I. we Lwowie przypomina płatnikom podatków bezpośrednich o terminach płatności tych podatków w miesiącu sierpniu 1933 r. a mianowicie:

1) do 15 sierpnia br. państwowy podatek przemysłowy od obrotu osiągniętego w miesiącu lipcu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przemysłowe I—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 sierpnia br. miesięczna zaliczka na nadzwyczajny podatek od niektórych zajęć zawodowych (notarjuszy).

3) podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym do tego podatku w ciągu 7 dni po dokonanej wypłacie poborów.

4) do 15 sierpnia br. podatek od kapitałów i rent od wypłaconych w miesiącu lipcu dochodów z tytułu naftowych udziałów brutto,

5) podatek od energji elektrycznej w ciągu 5 dni po pobraniu przez sprzedawców energji elektrycznej kwot podatkowych.

6) w ciągu miesiąca sierpnia podatek od nieruchomości za II kwartał 1933 r.,

7) do dnia 31 sierpnia br. nadzwyczajna danina majątkowa, o ile nakaz zapłaty został doręczony do dnia 16 sierpnia br., w razie doręczenia nakazu zapłaty po dniu 16 sierpnia br., podatek płatny w terminie dni 14 licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty.

8) w ciągu miesiąca sierpnia podatek od lokali i placów niezabudowanych za III kwartał 1933 r.,

9) wszystkie zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminami płatności w miesiącu sierpniu tudzież podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności w tym miesiącu.

W końcu Izba Skarbowa przestrzega wszystkich płatników podatków bezpośrednich — że dla należności bieżących odroczenia i raty zasadniczo udzielane nie będą a niedotrzymanie terminów płatności spowoduje bezzwłoczne wdrożenie kroków egzekucyjnych a tem samem dotkliwe koszta.

Najszybszy pociąg na świecie.

Między Cherbourg'iem a Paryżem kursuje obecnie najszybszy pociąg na świecie, który przebiega dzielącą oba miasta przestrzeń 371 kilometrów w trzy godziny. Właściwie nie jest to pociąg zwykły, lecz pociąg motorowy Bugatti, który rozwija maksymalną szybkość 123 km. na godzinę. Cztery motory o sile 200 HP pędzą wagon motorowy. Pociąg ten uruchomiono specjalnie dla pasażerów przybywających z Ameryki na statkach transatlantyckich. W związku z otwarciem dla komunikacji nowego dworca morskiego w Cherbourgu, przeładunek bagażu i przesiadanie się pasażerów ze statku na pociąg uległy znacznemu przyśpieszeniu i zabierają minimum czasu. W Cherbourgu ruch podróżnych wzrasta stale, w r. 1913 wynosił on 68.000 osób, w 1927 r. — 200.000 osób, w 1932 r. — 104.302, wyłącznie pasażerów przybywających z Ameryki.

II. Wystawa słowiańskich czasopism ilustrowanych w Pradze.

Powodzenie, jakie miała wystawa słowiańskich czasopism ilustrowanych, urządzona w Pradze staraniem „Jedności Słowiańskich Kobiet“ i „Czechosłowackiej Akademji Rolniczej“, skłoniło jej inicjatorów do ponowienia tej imprezy. Wystawa niewątpliwie przyczyniła się do tego, że dziś na miejsce niemieckich czasopism ilustrowanych w czytelniach publicznych i kawiarniach coraz częściej widzi się w Pradze i innych miastach czechosłowackich czasopisma polskie, jugosłowiańskie, czy bułgarskie.

Druga wystawa słowiańskich czasopism ilustrowanych i fachowych urządzona będzie przez Jedność Słowiańskich Kobiet i Akademję Rolnicza przy współudziale Instytutu Słowiańskiego i Słowiańskiego Archiwum ministerstwa spraw zagranicznych dnia 23 września w Pradze w sali Domu Oświaty Rolniczej a trwać będzie do 7 października b. r.

* * *

Komitet urządzający wystawę prosi wszystkie wydawnictwa słowiańskich pism ilustrowanych (artystycznych i społecznych, dalej wydawnictwa pism literackich, etnograficznych, slawistycznych, przyrodniczych, rolniczych ewent. i lekarskich, prawniczych i technicznych o bezpłatne przysłanie swych numerów (bez względu na to czy są to pisma ilustrowane czy nie) pod adresem „II. Vystava slovanskych casopisu v Praze XII(Dum Zemedelske Osvety, Slezska ul. 7“.

AMERYKAŃSKA PRZYJACIÓŁKA SŁOWIAN NA SŁOWACZYZNIE.

W tych dniach zwiedza Słowaczyznę sławna powieściopisarka amerykańska miss Grace Humphrey, która przed dwoma laty napisala piękną książkę o Polsce („Poland the unexplored“). Pochodzi ona z Springfieldu w stanie Illinois. Jej opisy podróży po różnych krajach świata cieszą się wielką poczytnością.

Pisarka amerykańska żywo interesuje się zwyczajami i strojami ludowemi na Słowaczyźnie. Prawdopodobnie weźmie udział również w wielkich uroczystościach pribinowskich, jakie odbędą się w przyszłym tygodniu w Nitrze na Słowaczyźnie z okazji 1100 rocznicy założenia pierwszego kościoła chrześcijańskiego w Europie środkowej przez słowackiego księcia Pribinę.

Likwidacja państw. seminarjum żeńsk. w Brzeżanach.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządziło przydzielenie od roku szkolnego 1933—1934 ostatnich kursów (IV i V) likwidującego się Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Brzeżanach pod wspólnem kierownictwem do Państw. gimnazjum w Brzeżanach, oraz zlikwidowanie pozostałych trzech klas szkoły ćwiczeń. — (Wschód).

Zlot sokoli w Brzozowie z powodu 40-lecia założenia Gniazda.

Sokół w Brzozowie obchodził 40-lecie założenia Gniazda oraz 250-lecie obrony chrześcijaństwa przez króla Jana III. pod Wiedniem.

Zjeżdżali się furami, autobusami, autami i rowerami druhowie i druhny z Leska, Zagórza, Sanoka, Lwowa, Przemyśla, Rzeszowa i Strzyżowa. Orkiestra przechodząc przez ulice miasta budziła wszystkich tonami marsza sokolego.

Około 9-tej z boiska sokolego wyrusza pochód poprzedzony kapelą z Zagórza, za nią oddział kolarzy z Przemyśla, następnie poczet sztandarów, pluton honorowy, dalej druhowie, druhny w licznym zastępie a wkońcu pokaźny oddział stałych drużyn sokolich. Pochód udał się do kościoła na Mszę św., którą odprawił ks. Jan Górecki, a następnie przy udziale całego społeczeństwa, na miejscowy cmentarz, gdzie oddano hołd zasłużonym pracownikom sokolim.

O godzinie 12'30 w zapełnionej sali Sokola odbyła się Akademja w skład której weszły przemówienia prezesa Gniazda miejscowego Nyrkowskiego, prez. Okręgu dr. Puzdrowskiego i prez. dzielnicy okr. Wolańczyka oraz produkcje artystyczne.

Popołudniu, na stadjonie P. W. i W. F., odbyły się publiczne ćwiczenia gimnastyczne prowadzone przez naczelnika Okręgu Sanockiego druha Neera.

Na pamiątkę zlotu wydano jednodniówkę dającą obraz działalności Sokoła i historję miasta Brzozowa.

A. P.

Zawody strzeleckie
Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P.

Z okazji Krajowego Zjazdu Podoficerów Rezerwy R. P. odbędą się w dniu 12 sierpnia b. r. na Strzelnicy Garnizonowej we Lwowie przy ul. Kleparowskiej l. 29 pod protektoratem: Wojewody Lwowskiego — P. Beliny Prażmowskiego, Dowódcy O. K. VI. — P. Gen. Popowicza Bolesława, Prezydenta Miasta — P. Drojanowskiego Wacława. Pierwsze krajowe Zawody Strzeleckie Ogólnego Związku Podof. Rez. R. P. z następującym programem:

1) Strzelanie zespołów reprezentacyjnych z całej R. P. odległość 200 m. broń długa — wojskowa — o puhar przechodni Dyrektora Państw. Urzędu W. F. i P. W. M. S. Wojsk. P. Płk. Kilińskiego;

2) Strzelanie jednostkowe, odległość 300 m. — broń długa — wojskowa, o nagrody: P. Wojewody Beliny Prażmowskiego, P. Gen. Popowicza Dcy Ok. VI. P. Prezydenta Drojanowskiego, Zarządu Głównego Og. Zw. Pod. Rez. i inne;

3) Strzelanie zespołów reprezentacyjnych z całej R. P., odległość 50 m. broń małokalibrowa — o puhar przechodni Prezesa Międzynarodowego F. I. D. A. C. P. Gen. Góreckiego;

4) Strzelanie jednostkowe odległość 50 m. — broń małokalibrowa — o nagrody: P. I. Wiceministra Spraw Wojskowych P. Gen. Fabrycego, P. Rotm. Ludygi Ryszkiewicza, P. K-ta Głównego O. Z. P. R. Mazurka, Zarządu Okr. O. Z. P. R. Lwów i inne.

Uroczyste otwarcie Zawodów — oddaniem strzałów honorowych przez Przedstawicieli Władz Wojskowych, Państwowych i Samorządowych — nastąpi dnia 12 sierpnia 1933 r. o godzinie 8.30.

Równocześnie z I. Kraj. Zawodami Strzeleckiemi odbędą się III. Okręgowe Zawody Strzeleckie Og. Zw. Podof. Rezer. Okręgu Lwów.

Czynsz wypłacany różami.

Wielu lokatorów opłaciłoby z pewnością komorne różami, przynosząc kosz pachnących kwiatów dla wyrównania rachunku. Ale taki sposób załatwiania należności pozostaje w dziedzinie błogich marzeń lub utopji. W Anglji natomiast, gdzie stare obyczaje żyją po dziś dzień, istnieją szczęśliwcy, którzy w ten właśnie poetyczny sposób regulują czynsz dzierżawny.

Szczęśliwcem tym jest lord Atholl, jeden z najbogatszych zreszta ludzi w Anglji, który na podstawie tradycji obowiązany jest corocznie wręczyć królowi białą różę. Obowiązek ten spełnić musi lord wówczas, gdy król gości na jego zamku. Sposób płacenia różami był rozpowszechniony w Anglji w czasach średniowiecza. Róża oznaczała symboliczny hołd złożony królowi przez lennika, który spłacał w ten sposób należne królowi lenno. W okresie panowania króla Edwarda I 10 prc. wszystkich dóbr lennych spłacało daninę w postaci róż, które w lecie należało złożyć u dworu.

Inny rodzaj spłaty czynszu ciąży na księciu Marlborough; musi on co roku posyłać małą chorągiewkę z białego jedwabiu. Ród książąt Marlborough zobowiązał się do tego symbolicznego lenna po otrzymaniu w darze od króla pałacu Blenheim. Bądźcobądź finansów księcia nie obciąża zbytnio wydatek na chorągiewkę jedwabną, która jest jedynym ekwiwalentem za podarowany pałac.

—o—

„Parasol przeciw burzy“.

Australijski inżynier Fryderyk Kreeckle wynalazł aparat, posiadający zdolność rozpędzania chmur deszczowych. Aparat ten, nazwany przezeń „parasolem przeciwko burzy“, przypomina z wyglądu zewnętrznego bardziej może jakąś piramidę albo metalową choinkę, aniżeli parasol. Konstrukcja parasola przeciwko burzy jest wcale nieskomplikowana: na okrągłej masywnej podstawie umocowana jest prostopadle olbrzymia ilość drutów metalowych różnych wielkości. Druty te w liczbie 3—4 tysięcy ułożone są w ten sposób, iż w samym środku podstawy są one najwyższe, ku brzegom zaś niższe.

Podczas silnego zachmurzenia, jeszcze przed nadciągnięciem burzy, należy aparat ustawić w danej miejscowości na wysokim słupie. Poprzez metalowe druty aparatu, jako idealne przewodniki, elektryczność wyładowuje się w sposób najzupełniej spokojny, bez wszelkich wstrząsów; jedynie w pobliżu aparatu daja się słyszeć słabe trzaski, w nocy zaś na końcach drutów zauważyć można małe niebieskawe iskierki. Stopniowo, skutkiem osłabienia wyładowania elektrycznego chmur, oddzielne kropelki wody, nie podlegając sile wzajemnego przyciągania, rozpraszają się na większej przestrzeni: chmury rozchodzą się i ostatecznie znikają zupełnie.

Wynalazek inż. Kreeckl'a stosowany był przezeń kilkakrotnie, podobno z dobrym wynikiem.

Śledztwo w sprawie zabójstwa ś. p. Tadeusza Hołówki zostało ukończone.

AKTA DOCHODZEŃ W 9 TOMACH.

Agencja Wschód donosi: Sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnej wagi p. Skorżyński ukończył już śledztwo w sprawie zabójstwa śp. Hołówki w Truskawcu. Akta śledztwa obejmują bardzo wielki materjał i zebrane są w 9 tomach. Sędzia śledczy p. Skorżyński przesłał już akta z ukończonem śledztwem wstępnem do prokuratora sądu apelacyjnego we Lwowie. Akt oskarżenia będzie obecnie po zakończonem śledztwie opracowany wkrótce przez prokuratora i doręczony oskarżonym. Rozprawa odbędzie się w Samborze w siedzibie sądu okręgowego, do którego należy również Truskawiec.

—o—

Wyświetlenie tajemnicy mordu brzuchowickiego.

Zbrodnia dokonana na nieznanym mężczyźnie w Brzuchowicach zdawała się być już na zawsze okryta tajemnicą. Tymczasem w sprawie tej nastąpił niespodziewany zwrot.

Jeszcze podczas sekcji zwłok, zrobiono również ich odciski daktyloskopiczne. Po zbadaniu otrzymanych stąd śladów palców w centrali inwiligacyjnej lwowskiego Urzędu śledczego stwierdzono, że ślady te należą do karanego już za kradzież 34-letniego Józefa Stolza, robotnika z Podhorzec. Na stępnie wysnuto na podstawie materjału dowodowego, że Stolz padł ofiarą sądu swoich kolegów po złodziejskim fachu, t. zw. „dintojry“. Wskazuje na to fakt zabicia go uderzeniem kołu. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia, które wyświetlą też — być może — zagadkę mordu na Pohulance.

—o—

Pociągi popularne do Gdyni i Ławocznego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie uruchamia w dniach 11 do 16 sierpnia 1933 pociąg popularny do Gdyni.

Odjazd ze Lwowa w piątek 11 sierpnia o godz. 20.15. Przyjazd do Gdyni 12 bm. godz. 18.19.

Odjazd z Gdyni 16 bm. godz. 0.25, przyjazd do Lwowa 16 bm. g. 22.31.

Cena biletu w obie strony w kl. III 27 zł. 40 gr., w kl. II. 40 zł. 40 gr.

Zawiadowcy stacyj: Stanisławów, Stryj, Skole, Drohobycz, Borysław, Sambor, Przemyśl, Jarosław, Przeworsk, Rawa Ruska, Żółkiew, Brody, Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, przyjmują do czwartku 10 bm. do godz. 18 zgłoszenia reflektujących na udział w wycieczce, którym przysługiwać będzie również zniżka przejazdowa 70 proc. do Lwowa i z powrotem.

W niedzielę dnia 13 bm. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych uruchamia pociąg popularny do Ławocznego.

Odjazd ze Lwowa godz. 6.11 — powrót godz. 22.58.

Cena biletu w obie strony 7 zł. 10 gr.

We Lwowie bilety sprzedają: Referat turyst. Dyrekcji kolej. ul. Zygmuntowska 1, II p., drzwi 218, PBP „Orbis“, pl. Marjacki 8, Wagons „Lits Cook“ pl. Halicki 15.

Reflektujący na wyjazd do Gdyni muszą zakupić bilety do piątku dnia 11 bm. godz. 10.

Niepotrzebna interwencja na ulicy Legjonów.

Wczorajszej nocy na ul. Legjonów posterunkowy Majewski z V Komisarjatu przystąpił do pewnego przechodnia i zażądał wylegitymowania się. Zatrzymany, urzędnik magistratu T. M. legitymację pokazał. Wszystko byłoby się na tem skończyło, gdyby nie nagła interwencja trzech przechodniów. Byli to: piekarz Kizlyk, lakiernik Saletnik i stolarz Żydek. Widząc, że policjant legitymuje zatrzymanego przechodnia, rzucili się na posterunkowego. Ten wezwał pomocy drugiego posterunkowego i obaj odstawili trójkę „interweniujących“ do aresztu policyjnego.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Grzeszna miłość".
OLIMPJA: „Postrach Arizony".
RAJ: „Gwiazda morza"
URANJA — nieczynne z powodu rekonstrukcji.
WARSZAWA: „Więzień z Kajenny".

—o—

Do prenumeratorów. Prenumeratorzy „Słowa Polskiego" mogą odbierać gazetę w niedzielę i święta od godz. 9—11 w sali listonoszów — główna poczta, ul. Gosławskiego

—o—

Nowy naczelnik poczt. w Peczeniżynie. Naczelnikiem poczty w Peczeniżynie został mianowany p. Orzechowski: dotychczasowa kier. poczty peczeniżyńskiej p. Gajewska została przeniesiona do Stanisławowa.

Próby festiwalu śpiewaczego. W czasie święta „Dni ziemi stanisławowskiej" we wrześniu b. r. odbędzie się w Stanisławowie festiwal śpiewaczy chórów wojew. stanisławowskiego. Próby chórów odbywają się pod kier. dyr. A. Stadlera w poniedziałki i czwartki — w sali szkoły im. król. Jadwigi, 3 Maja.

Z Polskiego Tow. Tatrzańskiego. Po wycieczce do Czerniowiec, która odbyła się ub. niedzieli, projektuje P. T. T. łącznie z referatem turystycznym DOKP. popularną wycieczkę do Zaleszczyk — na dzień 15 b. m. Koszty wynoszą 6 zł. 80 gr. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Za nielegalne przekroczenie granicy. W dniu wczorajszym został przez Post. P. P. w Niebyłowie przytrzymany za nielegalne przekroczenie granicy polskiej w okolicy Jali ad Jasień (pow. Kałusz) — Georg Alojzy Stenuf, obywatel niemiecki. Wymienionego wraz z doniesieniem odstawiono etapem do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Kałuszu.

Uroczystości strzeleckie w Łyścu. Ub. niedzieli odbyło się w Łyścu uroczyste zaprzysiężenie miejscowego Oddziału Zw. Strzeleckiego, w obecności reprezentantów władz i Związku Strzeleckiego ze Stanisławowa. W uroczystościach wzięła udział tłumnie cała miejscowa ludność.

—o—

Pożegnanie naczelnika Urzędu Skarbowego.

Onegdaj odbyło się uroczyste pożegnanie naczelnika tut. I Urzędu Skarbowego Mgra Cifferblatta, który został przeniesiony na wyższe stanowisko do Izby Skarbowej II we Lwowie.

W pożegnaniu wzięło udział grono urzędników skarbowych, które urządziło na cześć przełożonego uroczysty bankiet w kawiarni Haubenstocka.

P. Insp. Cifferblatt w czasie swego urzędowania na terenie Stanisławowa zaskarbił sobie powszechny szacunek i uznanie całej ludności przez swoją sumienność i objektywność w pracy iż że umiał pogodzić interesy Skarbu Państwa z potrzebami szerokich sfer społeczeństwa. Brał też żywy udział w pracy społecznej, należąc do szeregu stowarzyszeń.

Na terenie I Urzędu Skarbowego zorganizował Koło Skarbowców L. O. P. P. którego był przewodniczącym.

Opuszczającemu nasze miasto naczelnikowi Cifferblattowi towarzyszy szczery żal wszystkich odłamów społeczeństwa..

—o—

Pogłoski o likwidacji sądu grodzkiego w Bołszowicach.

Od dłuższego czasu lansowane są pogłoski o zamierzonej likwidacji sądu grodzkiego w Bołszowcach (pow. Rohatyn). Pogłoski te nabierają cech wiarygodności, iż że w roku bież. upływa okres za jaki gmina miasta Bołszowce, uściła czynsz najmu za pomieszczenie biur sądu, które mieszczą się w gmachu prywatnym. Wobec ciężkiej sytuacji finansowej gminy, wątpliwem jest czy będzie ona w stanie opłacać nadal czynsz dzierżawny, za pomieszczeszczenie biur sądowych. W tym stanie rzeczy — likwidacja sądu jest zupełnie prawdopodobna — ponieważ sąd apelacyjny nie zgodzi się na utrzymanie gmachu. Jak się dowiadujemy — zainteresowana ludność miasta wszczęła starania, mające na celu zatrzymanie sądu w Bołszowcach.

Oszustwa z udzielaniem pożyczek.

W Stanisławowie i w miastach oraz wsiach województwa — uwijał się od dłuższego czasu niejaki Mieczysław Gorączka z Bielska, rzekomo zastępca Chrześcijańskiej Spółdzielni Pożyczkowej „Wiano" w Poznaniu i werbował członków dla spółdzielni, inkasując przytem udziały. Okazało się jednak, że Gorączka nie miał nic wspólnego ze spółdz. „Wiano" — i zainkasowane pieniądze zużywał na własne cele. Jest masa poszkodowanych. Sprawą zajęła się policja.

Opowieści Hoffmana tematem... protokołu policyjnego.

Ludzie mają w sobie jakiś ciąg do hazardu. A że nie każdego stać na wyjazdy do Monte Carlo czy też Sopot — zarabiają lotne rulety na ulicach miasta. A bankierów ulicznych mamy całe mnóstwo. Na Rynku, pl. Trynitarskim, Wałach — wszędzie urzędują. Gra ma zwykle przebieg ożywiony, zwłaszcza, że naiwnych nigdy nie brak. Zaczyna się na cukierkach, a kończy się na kilkunastu złotych.

„Kto gra — wygrywa" tak mówią uliczni bankierzy. A że wygrana uśmiecha się każdemu — więc ludziska grają. Zawsze jednak wygrywają bankierzy — a gracze wracając bez grosza do domu — wstępują zwykle na komisarjat, i ucierając ukradkiem łzy, proszą dyżurnego przodownika, by polecił odszukać oszustów.

W dniu wczorajszym jeden z posterunkowych I. Komisarjatu — przechodząc wałami, — spostrzegł znanego „ruletkarza" Izaka Hoffmana, wokół którego zgrupowało się kilkanaście osób, grających namiętnie w ruletkę. Posterunkowy zorjentował się w sytuacji, chwycił szulera za kołnierz — i odprowadził go do Komisarjatu. Tu musiał Hoffman odpowiedzieć na szereg dosyć niedyskretnych pytań. Opowieści te posłużyły dyżurnemu przodownikowi do zredagowania odpowiedniego protokołu.

Kanalizacja Stanisławowa.

Zarząd miasta postanowił opracować projekt kanalizacyjny, uwzględniając część podmiejskich dzielnic, przyłączonych w r. 1925 do Stanisławowa, a znajdujących się poza torem kolejowym, oraz dzielnicę Knihinin - Kolonja.

Pomiary projektu zostaną wykonane do jesieni b. r. — zaś budowa kanałów znajduje się w programie inwestycyjnym na rok 1934.

—o—

Wiadomości ze zlotu skautów w Gödöllö.

WIZYTA CZECHÓW W OBOZIE POLSKIM.

Z Godolo donosi nam Harcerska Agencja Prasowa (HAP): Dnia 4-go b. m. przed południem do polskiego obozu na Wszechświatowym Zlocie przybyła reprezentacyjna drużyna skautów czechosłowackich z orkiestrą i naczelnemi władzami aby złożyć obozowi polskiemu oficjalną wizytę. Po krótkiem powitaniu przemówił twórca skautingu czeskiego Svojsik, któremu odpowiedział Komendant Wyprawy polskiej harcmistrz Olbromski. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Polski i Czechosłowacji Czesi zwiedzili obóz polski.

Dnia następnego polska drużyna reprezentacyjna z orkiestrą Chorągwi warszawskiej, przewodniczącym Związku Harcerstwa Polskiego drem Michałem Grażyńskim, komendantem polskiej wyprawy i gronem instruktorów udała się do obozu Czechosłowacji celem rewizytowania Czechów. Przybyłych Polaków powitał Svojsik, poczem p. wojewoda Grażyński wygłosił dłuższe przemówienie.

WYCIECZKA DZIECI POLSKICH Z BUDAPESZTU W OBOZIE POLSKIM.

Jak nam donosi z Jamboree HAP.: W niedzielę w godzinach popołudniowych przybyła do polskiego obozu na Jamboree wycieczka dzieci polskich z Budapesztu, zorganizowana przez p. Łagowską, urzędniczę polskiego konsulatu.

SUKCESY POLSKICH SZYBOWCÓW.

Od kilku dni bawią w Godöllö polskie szybowce, które w liczbie sześciu przybyły za polską drużyną harcerską szybowników. Szybowce po zmontowaniu w przywiezionym przez harcerzy warsztacie rozpoczęły loty próbne do mających się odbyć w dniu 11-go pokazów szybowcowych.

Polska drużyna szybowcowa umieszczona na lotnisku posiada sześć szybowców, natomiast Węgrzy mają tylko 5, a Austrjacy jeden. Szybowce polskie już kilkakrotnie były holowane za samolotem i budziły zrozumiałą sensację, tembardziej, że jeden z nich opatrzony jest napisem „Czuwaj" powszechnie używanym na Jamboree, jako pozdrowienie.

Dnia 4-go b. m. pilot szybowcowy Kazimierz Kula przeleciał na Komarce 23 km. i po 2 godzinach lotu wylądował pod Budapesztem.

Szybowce polskie staną do zawodów na długotrwałość lotu, dystans i lądowanie w określonym miejscu. W drużynie szybowcowej jest niedawny rekordzista świata w locie nad terenem płaskim Mynarski ze Lwowa.

MILJON GOŚCI.

Z Komendy Jamboree dowiadujemy się, że dotąd, jak wykazują dane statystyczne prowadzone przez biuro sprzedaży biletów, miljon osób zwiedziło Wszechświatowy Zlot Skautów w Gödöllö.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA SKAUTÓW.

W poniedziałek rano w auli gimnazjum Premonstrantów w Godöllo rozpoczęły się obrady Międzynarodowej Konferencji Skautowej. W obradach biorą udział, jako przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego: P. Wojewoda dr. Michał Grażyński — przewodniczący polskiej delegacji, Naczelnik Głównej Kwatery Harcerzy sędzia Antoni Olbromski, harcm. dr. Tadeusz Strumiłło, hm. Ignacy Wołkowicz, hm. Henryk Kapuszewski i harcm. Tomasz Piskorski.

OGNISKO STARSZYCH SKAUTÓW.

Z inicjatywy polskich starszych harcerzy odbyło się onegdaj ognisko starszych skautów na terenie polskiego obozu. Przeważali Anglicy, Węgrzy i Polacy, którzy objęli przewodnictwo. Na wstępnie harcmistrz Piskorski z Warszawy wezwał przybyłych delegatów, by do świeżo rozpalonego ogniska dorzucili po polanie na dowód poczucia wspólności i celów dążeń, poczem zebrani powitali wyciągnięciem dłoni rozpalające się ognisko. Moment ten wywarł wielkie wrażenie na skautach zagranicznych. Śpiewy i produkcje skautów polskich, węgierskich i angielskich złożyły się na bardzo miły program wieczoru.

Na zakończenie ogniska w miejsce gawędy (hm. Piskorski) zaprosił uczestników na zlot starszych skautów, który odbędzie się w przyszłym roku w Polsce. Udział w tym zlocie mogą wziąć ci skauci, którzy na miejsce zlotu nie przybędą koleją, a wszelkiemi innemi środkami lokomocji. Na zakończenie przedstawiciele wszystkich narodów wyjęli z ogniska po głowni, by nią rozpalić w swej ojczyźnie pierwsze pojamborowe ognisko.

KONFERENCJA SKAUTÓW KATOLICKICH NA JAMBOREE.

W ubiegły czwartek odbyło się z okazji Jamboree zebranie instruktorów katolickich organizacji skautowych w gimnazjum Premonstrantów w Gödöllö pod przewodnictwem dra Kasszina Mattyasorsky'ego.

Hamulec zespolony
polskiego pomysłu do pociągów towarowych.

Celem usprawnienia ruchu towarowego oraz osiągnięcia pewnych oszczędności w gospodarce kolejowej stosowane są hamulce zespolone (automatyczne). Koleje Ameryki Północnej stosują takie hamulce już dawno, w Europie zaś szersze zastosowanie zaczęło się dopiero po wojnie światowej. Polskie Koleje Państwowe już od dłuższego czasu zajęte są również tą sprawą. Ponieważ sprawa ta wymaga dużych nakładów pieniężnych, a następnie połączona jest z trudnościami eksploatacji — Ministerstwo Komunikacji zajęło się gruntownem przestudjowaniem stosowanych w innych państwach systemów hamulców i przeprowadzeniem na większą skalę prób niektórych z tych systemów.

M. in. wypróbowany był hamulec systemu polskiego inż. J. Lipkowskiego. System ten znany jest już dawno, jednakże nie znalazł zastosowania. Po wprowadzeniu w ostatnim czasie szeregu ulepszeń, system ten dużo zyskał i wyniki prób na P. K. P. otrzymano dodatnie. Wobec tego Ministerstwo Komunikacji zgłosiło go do Międzynarodowego Związku Kolejowego, bez którego aprobaty żaden system hamulca nie może być dopuszczony do ruchu międzynarodowego.

Dnia 10 sierpnia zaczną się oficjalne próby hamulca Lipkowskiego przez podkomisję Międzynarodowego Związku Kolejowego, składającą się z przedstawicieli kolei francuskich, niemieckich, rumuńskich, szwajcarskich, węgierskich i włoskich. Część podkomisji już przybyła i przystąpiła do sprawdzania przyrządów pomiarowych i wykonania innych czynności przygotowawczych. Próby z pociągami zaopatrzonemi w hamulce Lipkowskiego, potrwają około 15 dni i odbywać się będą częściowo na postoju tych pociągów w Warszawie, częściowo zaś na linjach Dyrekcji Wileńskiej. Druga serja prób na kolejach górskich ze znacznemi i długiemi spadkami projektowana jest do przeprowadzenia w Szwajcarji.

Dekoracja zasłużonego kapłana.

W czasie uroczystości poświęcenia nowych budynków w Szkole Górskiej Gospodarstwa dla Podhalan w Stryszawie, które odbyły się w dniu 9 b. m., Minister Opieki Społecznej dr. Stefan Hubicki udekorował Złotym Krzyżem Zasługi ks. Józefa Czerneckiego za wybitne zasługi położone przy założeniu Szkoły.

Ksiądz Czernecki poświęcił na cel powstania Szkoły dla Podhalan cały swój majątek.

Kalendarzyk łowiecki na wrzesień.

Na podstawie przepisów łowieckich obowiązujących na terenie całego kraju, oprócz województwa śląskiego, we wrześniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo:

Łosie-byki, jelenie-byki (do 15 września), daniele-rogacze (do 15 września), sarny-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury w województwach wileńskiem, białostockiem, nowogródzkiem, poleskiem i wołyńskiem (od 15 września), bażanty-koguty, bażanty-kury, dropie, dropiem mionki (strepety), dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, żbiki, kuny (leśne i kamionki) i norki.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

NA PRZEŁOMIE.

Idą czasy, w których trzeba będzie człowieka mocnego, rzecby można ze stali, bez nerwów, o wyostrzonym zmyśle zaradczości, w pełni odpowiedzialnego za swe czyny. Człowiek przyszłości, jako jednostka, stać będzie musiał na wysokości „robota" mechanicznego, przewyższając tego ostatniego inteligencją i rozumem, które to winny zastąpić motor bezdusznej maszyny.

Państwo współczesne wymaga typu obywatela mocnego, któryby z przeżywanego dziś kryzysu mógł wyjść zwycięsko — obywatela mocnego psychicznie, wytrzymałego fizycznie.

Do wychowania tego typu obywatela, przygotowanego do życia i jego niespodzianek, dąży również wchodzący za dni kilka w stadjum realizacji nowy program nauk szkoły polskiej. Przygotować do życia chce szkoła, przygotować również musi dom.

Każda śrubka machiny państwowej, jaką jest poszczególny obywatel, musi być należycie nastawioną, by motor nie ustał w swej twardej pracy.

Jeśli chodzi o kobiety, to od nas samych zależeć będzie, czy utrzymamy się na dotychczasowem stanowisku w społeczeństwie, czy zejdziemy do roli propagowanej dziś dla kobiet przez Hitlera „drei K".

Czasy są ciężkie, rozgrywa się obecnie walka o byt niemniej silna od tej, którą wiedli przodkowie nasi w epoce jaskiniowej, różniąca się od niej jedynie bardziej wymyślnemi środkami, jakiemi rozporządza współczesna kultura. Ostrze walki zwraca się przedewszystkiem przeciw kobietom, czego dowodem przeprowadzana obecnie częściowa redukcja mężatek. Solidarność męska wychodzi tu na jaw, odgrywa również niemałą rolę atawizm poglądów, a brak solidarności ze strony kobiet.

Prawa nabyte walką kilku pokoleń kobiecych, prawa przypieczętowane ostatnio niejednokrotnie krwią i życiem, złożonem w ofierze dla Państwa, okazują się nie dość jeszcze ugruntowane, nie wytrzymują obecnej próby życiowej.

Nie może to być jednak powodem do opuszczenia rąk przez nas, do poddania się losowi. Jesteśmy pokoleniem, które nietylko wzrosło w walce krwawej o niepodległość Państwa, ale i pokoleniem, które w znojnym trudzie dnia codziennego buduje tego Państwa mocne fundamenty. Zbyt silnie przesiąknięte jest pokolenie nasze słowami dewizy wielkiego Wodza Narodu, że „Zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska, a być zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo", aby dziś wobec zakusów ustąpić. Wina obecnego chwilowego naszego niepowodzenia leży w nas samych, gdyż upojone rzekomem zwycięstwem, po uzyskaniu pozorów równouprawnienia, nie wyzyskiwałyśmy dość intensywnie praw nabytych. Może być, że wina to naszego dotychczasowego wychowania, może zbyt wielkiego zaufania w przebudowę psychiki męskiej.

Kosztuje nas to jedno doświadczenie życiowe więcej w naszem życiu społecznem. Błędu tego nie naprawi się momentalnie. Nie wolno nam jednakże rozpaczać, nie wolno opuszczać rąk. Należy konsolidować się, łączyć jak najściślejszemi więzami organizacyjnemi, należy przystąpić do realizacji wychowania nowego typu obywatela-kobiety, którą by uważała mężczyznę za współtowarzysza pracy, za współobywatela w Państwie. To jest wskazanie na przyszłość. A w chwili obecnej trzeba konsekwentnie żądać stosowania zasady, by o możności uzyskania pracy, względnie jej utrzymania decydowała nie płeć obywatela, ale jego walory jako pracownika, ale jego studja, czy dotychczasowe wypełnianie swych obowiązków. Takiego stawiania kwestji wymaga interes już nie tylko rzesz kobiecych, ale interes ogólno - państwowy.

Zdajemy sobie jasno sprawę, że walka o byt i utrzymanie swego istnienia idzie dziś w ostrem tempie, jednak nie musi się ona rozgrywać kosztem jedynie kobiet. Zdajemy sobie w pełni sprawę z trudności rozwiązania tego zagadnienia, z odpowiedzialności, jaka spoczywa na kierownikach nawy państwowej, dlatego też w walce z kryzysem i jego skutkami nie chcemy być biernemi jeno widzami, lub wyłącznemi jego ofiarami. Chcemy i potrafimy wziąć na barki nasze współodpowiedzialność za przyszłe losy ludzkości, w ofiarnej pracy dla Państwa, chcemy być czynnemi współpracowniczkami. Chcemy i potrafimy współdziałać w dziele wychowywania nowego typu obywatela, wsłuchanego w rytm życia państwowego i zgodnie z tym rytmem swoje „ja" regulującego.

Chwila ta, przełomowa może w epoce ludzkości, nie może się odbyć bez naszego współudziału. Ale do tego potrzeba największego zespolenia silnemi więzami organizacyjnemi, potrzeba stworzenia kadr nietylko kobiecych, ale kadr kobiet - obywatelek Państwa, które gdziekolwiekbądź, na jakimkolwiek posterunku stanowiłyby typ obywatela - państwowca, na jakiegoby Państwo zawsze i wszędzie liczyć mogło. Tego typu jednostki tworzy twarda szkoła życia, jaką jest chwila dzisiejsza, słabe charaktery łamią się w niej, silniejsze hartują, niby stal w ogniu.

Wierzymy, że chwila ta jest przełomową w naszem zbiorowem życiu społecznem i z wiarą tą idziemy śmiało w przyszłość, zogniskowując nasze wszelkie wysiłki do osiągnięcia zamierzonego celu.

M. B.

Kobieta jako czytelniczka dziennika.

Gdyby przeprowadzić statystykę czytelnictwa według płci, niewątpliwie okazałoby się, że większość czytelników książek stanowią kobiety, większość zaś czytelników gazet — mężczyźni. Przyczyny tego zjawiska szukać należy zarówno w psychice kobiety, jak też w układzie stosunków społecznych.

Kobieta; przy dużym swym zmyśle praktycznym, ma zazwyczaj wybitną skłonność do marzeń, do życia w świecie fantazji; znajduje zatem w literaturze zaspokojenie swych upodobań. Zwłaszcza w czasach dawniejszych, kiedy życie kobiety ograniczało się do ogniska rodzinnego, a możliwości jej ekspansji życiowej były minimalne, książki zastępowały jej w dużej mierze brak osobistych przeżyć.

Dziś kobiety, wszedłszy masowo na arenę polityczną i zawodową, zejść musiały z obłoków marzeń na ziemię i spojrzeć realnie na zjawiska dnia codziennego. Ucieczka „w literaturę" znajduje już znacznie mniejsze zastosowanie, bo też i czasu na nią niewiele się znajdzie pomiędzy nawałem zajęć zawodowych, domowych, społecznych. Stwierdzono statystycznie w wypożyczalniach książek, że liczba czytających kobiet znacznie się obniżyła, chociaż i dziś jeszcze stanowią one przeważający procent abonentów.

Mniej zainteresowania natomiast okazuje kobieta dla dziennika. Niewątpliwie mężczyzna, któryby nie czytywał wcale prasy codziennej, należy do wyjątków. Między kobietami natomiast — chociaż wiele z nich śledzi pilnie na łamach dzienników wypadki bieżące i orjentuje się wystarczająco w stosunkach politycznych i społecznych — znalazłaby się jednak znaczna liczba takich, które wcale gazety nie biorą do ręki. Jest to po części jeszcze zabytkiem starych przyzwyczajeń, po części zaś wynika z psychicznego ustroju kobiety.

Naogół kobiety mają wstręt do polityki. Nie interesuje ich ona jako gra, nie emocjonują drobne zdarzenia, z których rozwija się bieg wypadków dzisiejszych, walki partyjne budzą w kobiecie raczej niechęć i odrazę, niż namiętność. Stosunek swój do polityki widzi kobieta zazwyczaj jako obowiązek obywatelski, którego pojęcie urabia sobie niestety często na podstawie narzuconych teoryj i wskazań, nie zaś samodzielnych wniosków. Łatwo poddaje się agitacji, którą bierze bezkrytycznie. Skoro pod jej wpływem poszła już w tę, czy inną stronę, staje się często zacietrzewioną, przestaje rozważać i rozumować.

Z tych prawdopodobnie powodów treść polityczna dziennika znajduje u mas kobiecych zazwyczaj mało uwagi. Więcej natomiast interesuje kobietę życie społeczne i artystyczne. W tych dziedzinach niewątpliwie płeć żeńska zdolna jest do bardziej samodzielnych sądów niż w polityce. Feljeton literacki, recenzja z książki czy teatru, reportaż społeczny chętniej i liczniej bywają czytywane przez kobiety, aniżeli przez mężczyzn.

Pozostaje do omówienia jeszcze jeden dział prasy — sensacje brukowe. Uwaga, jaką poświęca znaczna liczba kobiet tym kolumnom dzienników, nie przynosi bynajmniej chluby naszej płci. Jako przykład służyć może niedawna, tak głośna rozprawa sądowa, emocjonująca w wysokim stopniu umysły kobiece i to tych właśnie jednostek, które zajmowały wobec oskarżonej stanowisko bezwzględnie potępiające.

Osądzając ją zgóry jako winną ohydnej zbrodni, a potępiając może jeszcze więcej za jej dwuznaczną pozycję towarzyską, nie zdobyły się na to, by odwrócić się od tego zdarzenia i pozostawić rozstrzygnięcie sądowi, ale z jakiemś zapamiętaniem, godnem lepszej sprawy, nurzały się w najdrobniejszych i najdrastyczniejszych szczegółach procesu. Dzienniki, zwłaszcza sensacyjne, znalazły wtedy w kobietach takie masy czytelników, jak nigdy.

Powie kto może, że uwaga, jaką zwróciło społeczeństwo na tę sprawę, jest winą prasy. Do pewnego stopnia może tak było, ale nie należy zapominać, że wydawnictwa prasowe są przedsiębiorstwami, a gazety — towarem. Towar zaś bywa taki, jakiego żąda publiczność.

Z rozważań tych wynika, że stosunek kobiety do dziennika powinien pod wieloma względami ulec zmianie. Należy dążyć do tego, by ogół kobiet przyzwyczaił się do codziennego, rozumnego czytania gazet i nauczył się zdawać sobie sprawę z tego, co w nich znajduje. Nie wystarczy tu znajomość jednego tylko organu prasowego, trzeba przynajmniej czasem zajrzeć i do dzienników przeciwnych obozów politycznych. Czytając dziennik, nie można poprzestawać na wyławianiu niektórych, bardziej dla siebie interesujących artykułów i wiadomości, ale zaznajomić się — choćby pobieżnie — z całą treścią dziennika.

Kronice sensacyjnej nie można poświęcać więcej uwagi, niż na to zasługuje. Zbrodnia, zwłaszcza taka, która nie posiada jakichś ogólnych znamion społecznych, ale jest wypadkiem odosobnionym, nie odgrywa w życiu społeczeństwa tak wielkiej roli, by na zainteresowanie się nią trawić tyle czasu i nerwów. Lepiej zachować je dla spraw ważniejszych, bardziej godnych podkreślenia i zapamiętania.

Michalina Grekowicz.

Światowa mistrzyni w strzelaniu z łuku.



P. Janina Kurkowska-Spychajowa zdobyła mistrzostwo świata w strzelaniu z łuku w bardzo mocnej konkurencji światowej w Londynie

KRONIKA.

Lotniczki w Polsce i w innych krajach słowiańskich. Wśród państw słowiańskich największą liczbę lotniczek posiada Polska, bo aż 20. Czechosłowacja ma 8 lotniczek, Jugosławja 4. Komitet budowy aeroplanu im. Żwirki Wigury czyni starania, by w Challenge 1934 wzięły udział lotniczki polskie. Najwybitniejszą lotniczką czeską jest Anežka Formankowa (dyplom pilotki sportowej — rok 1928, dyplom pilotki-nawigatorki 2 klasy — r. 1930), która dokonała raidu na trasie Praga — Bratislava — Zagrzeb — Belgrad — Praga. Z polskich lotniczek słynne są z raidu w r. 1931 Sikorzanka i Olszewska.

Jedyna kobieta w parlamencie irlandzkim. Jak donosi „Biuletyn" Rady międzynarodowej kobiet, do parlamentu irlandzkiego wybrano ponownie jedyną dotychczas przedstawicielkę kobiet irlandzkich — p. Parker, która mandat otrzymała również i w poprzednich wyborach.

Międzynarodowe Kongresy Kobiece. W dniu 26 czerwca do 6 lipca obradował Kongres Międzynarodowej Rady Kobiet w Stokholmie, na którym m. in. omawiano sprawę wpływu bezrobocia na młodzież i środków przeciwdziałających jego skutkom ujemnym.

W dn. 9—15 lipca odbył się w Brukseli Międzynarodowy Kongres pielęgniarek z 28 państw.

W dn. 16—22 lipca odbył się w Chicago Międzynarodowy Kongres Kobiecy, zorganizowany w związku z Wystawą międzynarodową chicagoską przez Radę narodową Amerykanek. W ramach tego Kongresu odbyła się konferencja literatek i dziennikarek.

Na ostatnim Kongresie Katolickiej Unji Młodych w Paryżu, delegatka Polski - p. Halina Donia - Dernałowiczówna, wygłosiła referat, obrazujący wysiłki organizacji kobiecych w dziele przeprowadzenia pacyfikacji świata.

Program radjowy.

Piątek, dnia 11 sierpnia.

Lwów (381). Godz. 7—7'55. Trans. z Warszawy. Audycja poranna. 7'55—11'57: Przerwa 11'57: Hejnał z Torunia 12'05: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt. 12'25: Codzienny przegląd prasy polskiej. 12'33: Komunikat meteor 12'35: Trans. z Warszawy. D. c. koncertu z płyt. 12'55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—14'55: Przerwa. 14'55: Muzyka z płyt 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich 15'15: Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy 15'35: Lw. Giełda Zbożowa i płyty .15'45: Komunikat VI. Okręgu Zw Strzeleckiego. 15'50: Muzyka z płyt. 15'55: Lwowska Chwilka Morską i Kolonjalna. 16: Trans. z Warszawy. Koncert popularny 17: „Wśród książek", omówienie ostatnich wydawnictw. 17'15: Trans. z Warszawy Koncert solistów w wyk. Anny Wysok (sopran), Efraima Sznajdermana (skrzypce) i Ludwika Ursteina (akomp.). 18'15: Trans z Wilna „Przemysł drzewny na Kresach Wschodnich", wygł. p. Natan Kronik 18'35: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Marji Czekotowskiej. przy fortepianie p Ludwik Urstein 19'05: Muzyka z płyt. 19'20: Rozmaitości. 19'35: Odczytanie programu na dzień następny. 19'40: Trans z Warszawy. „Na widnokręgu". 19'55: Przerwa. 20: Tr. z Warszawy. Koncert symfonicz w wyk. orkiestry symf. P. R pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Leopold Muenzer (fortep.). 20'50: Dziennik wieczorny. 21: „W zapomnianem słońcu, : zw. „Kaiserwaldu". wygł. dr Włodzimierz Lewik. 21'10: Dalszy ciąg koncertu.. 22: Muzyka taneczna 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—23: Muzyka taneczna z płyt

Sobota, 12 sierpnia.

Lwów. (381) Godz 7—7'55: Trans. z Warszawy Audycja poranna 7'55—11'57: Przerwa. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicz w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Trans. z Warszawy z cukierni - ogrodu „Bagatela", koncertu orkiestry pod dyr. Bronisława Szulca 12'25: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12'33: Komunikat meteor 12'35: Trans z Warszawy. D. c. koncertu popularnego. 12'55: Dziennik południowy 13—14'55: Przerwa 14'55: Muzyka z płyt gramof. 15'05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15'10: „Silva Rerum" i repertuar teatrów lwowskich. 15'15 Muzyka z płyt. 15'25: Komunikat gospodarczy. 15'35: Muzyka z płyt 16: Audycja dla chorych w opr. ks kapelana Michała Rękasa i koncert orkiestry salonowej pod dyr Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy Pogadanka aktualna. 17'15: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. dętej orkiestry reprezentacyjnej 36 p. p. pod dyr. majora Stefana Lidzkiego-Śledzińskiego. 18'15: Trans. z Wilna „Wędrówka po polskich wodach". wygł. dr. Jerzy Orda. 18'35: Trans. z Warszawy Koncert muzyki dawnej i współczesnej w wyk orkiestry P. R. pod dyr Tadeusza Jareckiego . Luiza Llewellyn-Jarecka (śpiew). 19'20: Rozmaitości 19'35: Odczytanie programu na dzień następny 19'40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Stanisław Mycielski: „Wyścig samochodu z lwem". fragment z książki: „W sercu dżungli". 19'55: Przerwa. 20: Trans z Warszawy Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 21'05: Dziennik wieczorny 21'15: Audycja literacka Edwina Jędrkiewicza. 21'25: Przerwa. 21'30: Trans. z Warszawy Koncert chopinowski w wyk. p. Janiny Familier - Hepnerowej 22: Muzyka taneczna. 22'25: Wiadomości sportowe. 22'35: Komunikaty. 22'40—24: Koncert orkiestry mandolinistów „Hejnał" pod dyr Adama Eplera 23'30—23'35: Trans. z Warszawy Wiadomości z kraju dla członków polskiej ekspedycji polarnej na Wyspie Niedźwiedziej. D. c koncertu ork. mandolinistów „Hejnał".

Notowania giełdowe.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 10 sierpnia.

Na Giełdzie sporadyczne tranzakcje w pszenicy i życie nowego zbioru oraz mące żytniej. Otręby pszenne i żytnie oraz mąka pszenna i żytnia spadły w cenie.

Tendencja zniżkowa, usposobienie wyczekujące.

Następne notowania Giełdy zbożowej w poniedziałek 14 sierpnia

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, dnia 10 sierpnia.

Zastój w obrotach
Dolar w obrotach prywatnych zł. 6.56.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa., 10 sierpnia

Dewizy (tranzakcje):

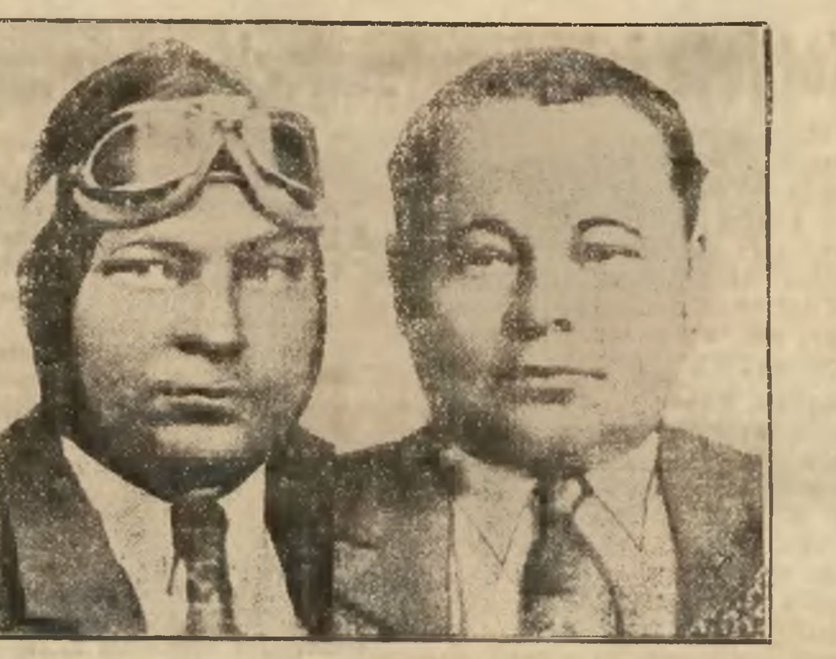
Berlin 213'15 Belgja 124'08. Holandja 369'95. Londyn 29'63 N. Jork kabel 6'60. Paryż 35'01. Praga 26'51. Szwajcarja 172'95. Gdańsk 173. Włochy 47.

Na prywatnym rynku dolarowym płacono dziś za dolara am. 6'55 zł.. Bank Polski płacił za dolara 6'50 zł. Dolar złoty 9'03 i pół. rubel złoty 4'80.

Papiery procentowe:

3 proc. pożyczka budowlana 39. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52. 4 proc. pożyczka inwestycyjna seryjna 111. 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 49'55. 5 proc. pożyczka konwersyjna 47. 6 proc. pożyczka dol. 59'60. Bank Polski 82'25. pożyczka Dillonowska 69'50

Nowi polscy lotnicy transatlantyccy.



Lotnicy polscy bracia Józef i Bronisław Adamowicze, którzy na jednopłatowcu „Orzeł Biały" wystartowali z lotniska Lloyd Bennet Field pod Nowym Jorkiem do Polski i w Harbourg Grace ulegli katastrofie.

ZE SPORTU.

ECHA ZAWODÓW BIAŁY ORZEŁ—HASMONEA

W związku z czynnem znieważeniem sędziego p Freibruna przez bramkarza B. Orła Śliwińskiego w czasie zawodów Orzeł—Hasmonea — jak się dowiadujemy p. Freibrun został skreślony z listy sędziów piłkarskich, zaś p Śliwiński ukarany dożywotnią dyskwalifikacją. Same zawody zakończone 2:0 dla Hasmonei unieważniono.

CZWÓRMECZ BOKSERSKI.

Sportowy Lwów czeka w sobotę dnia 12 bm. wielka atrakcja w postaci czwórmeczu drużyn bokserskich Lechii, Pogoni, Grafiki i Zb Cyganiewicza. Zawody te będące ostatnią próbą przed druż. mistrzostwami, zapowiadają się niezwykle ciekawie ze względu na udział czołowych zawodników wym. drużyn. Zawody odbędą się w ogrodzie Stow. „Ognisko" przy ul. Piekarskiej 18, o godz 20 Ceny miejsc niskie.

TENISOWE MISTRZOSTWA POLSKI.

W dniu 14 bm. rozpoczynają się w Katowicach tenisowe indywidualne mistrzostwa Polski, które zakończą się w dniu 2 bm. Zawody organizuje miejscowy klub — Pogoń Zawody zgromadzą elitę naszych zawodników z wyjątkiem Maksa Stolarowa i Tłoczyńskiego, który rezygnuje z walki w grze pojedynczej, a wystąpi jedynie w grze podwójnej panów z Jerzym Stolarowem

Tytułów mistrzowskich bronią: Hebda — w singlu panów Jadwiga Jędrzejowska — w singlu pań.— Warmiński—Tłoczyński w doublu panów, Volkmerówna—Hebda w doublu mieszanym, Jędrzejowska—Dubieńska w doublu pań oraz Tarłowski w singlu juniorów. W grze pojedynczej panów rozstawieni zostali: Hebda. Wittmann, Warmiński, J. Stolarow, Tarłowski, Bratek i Popławski. Najsilniejszemi zespołami w doublu panów będą: Hebda—Wittmann, Tłoczyński—J. Stolarow i Popławski—Warmiński

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1945/33. Edykt licytacyjny. Dnia 18 września 1933. godz. 13. odbędzie się licytacja w biurze sądowem Nr. 40, realności whl 279, gm. Bilina wielka, pow. Sambor, oszacowanej na 1.206 zł. Najniższa oferta 804 zł. i realności whl. 2324, gm. Bilina wielka oszacowanej na 4.439 zł. Najniższa oferta 2.959 zł Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II
Sambor, 7 sierpnia 1933. 3224/K

Km. 2475/33 E. 41/29. Strona zobowiązania Rafael Hönisch. właściciel realności w Starym Samborze. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Fmy Izydor Landau et Co, Spół. z ogr. odpow. w Gdańsku, odbędzie się dnia 15 września 1933, o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 8/II p. na zasadzie do ts. Lcz. E. 41/29 zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Stary Sambor. Whl.: 1101. Oznaczenie realności: parc budowl., dom mieszkalny, budynki gospodarcze, ogród. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 16.866 zł. 42 gr. Najniższa oferta: 8.433 zł. 21 gr Do realności whl. 1101 ks. gr. Stary Sambor należą następujące przynależności, a to: 90 m. parkanu, 2 grusze, 1 jabłoń, 3 śliwy i studnia, oszacowane na 560 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi Tus. Urząd ksiąg gruntowych jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego
Stary Sambor, dnia 30 czerwca 1933.
3225/K

Lcz. X IV Km. 180/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: 1) Michał Pyć; 2) Zofja Pyć w Stryju, ul. Ewangelicka. Na wniosek Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 września 1933, o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Stryju, w biurze Nr. 10 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Stryj Whl.: 2067. Oznaczenie realności: Realność składa się z parc. bud 1944 na której znajduje się kamienica jednopiętrowa, zbudowana z cegły, o fundamentach kamiennych, kryta pocynkowaną blachą. Parter składa się z 7 pokoi, 2 kuchni, sionki, spiżarni, przedpokoju, sieni przejazdowej, i klozetu, zaś piętro z 7 pokoi, 3 kuchni, klatki schodowej, przedpokoju, sieni, spiżarni, komórek i klozetu. Na podwórzu znajduje się studnia betonowa, a samo podwórze jest ogrodzone parkanem sztachetowym i parkanem z desek Wartość szacunkowa: 53.601 zł. 28 gr. Najniższa oferta: 26.800 zł. 64 gr. Do realności whl. 2067 ks gr gm. kat Stryj należą przynależności wyszczególnione wyżej, a mianowicie studnia betonowa, parkan sztachetowy i parkan z desek, których wartość oszacowania 234'28 zł., mieści się w wartości szacunkowej realności 53.601'28 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru IV.
Stryj, dnia 28 czerwca 1933. 3226/K

E. 1455 Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1933, o godz. 11-tej przedpoł. w Kołomyi, pl. Piłsudskiego 11. sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 26 m materji wełnianej na płaszcze. 10'50 m materji wełnianej na płaszcze brąz. i ziel.; 20 m. materji wełnianej na płaszcze ziel., popiel., drap.; 48 m materji wełnianej na płaszcze różne kolory (wełniane). Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. Łączna wartość oszacowania wynosi 1.054 zł.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III.
w Kołomyi 3227/K

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu na zasadzie art. 602 K. P. C obwieszcza, że na wniosek Kasy Chorych w Drohobyczu odbędzie się dnia 26 września 1933 r. o godz. 10-tej przedpoł. w Sądzie tut. biuro 48a na podstawie zatwierdzonych warunków, licytacja prawa nieograniczonej własności pola naftowego Helena—Wittig I. objętego wl 3724 ks. naftowej tut Sądu, wraz z kopalnią nafty „Helena", urządzeniem kopalnianem i budynkami z wyjątkiem budynku mieszkalnego opisanego w protokóle ocenienia pod poz. 9. — Do powyższego prawa należą następujące przynależności: urządzenie kopalniane oszacowane na 5.890 zł. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 10.514 zł., najniższa oferta 3.504 zł. 66 gr. 3228K

III. Km. 3265/33/3 Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1933 o godz. 4 popoł. w ul. Boczna Drogi Wuleckiej 44, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: 25.000 cegieł budowl. wart oszacow 1000 zł. Sprzedaż rozpocznie się wpół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie rewiru III, ul. Janowska 74.
3231K

UPADŁOŚCI.

Sa 24/32. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe do majątku dłużnika Gabrjela Terechowskiego rolnika, w Gajach Ditkowieckich, zastanowiono ponieważ wierzyciele nie przyjęli układu.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 30 września 1932 3221

Sa 15/32 Zatwierdzenie układu. Zawarty dnia 30 marca 1932 między dłużnikiem Michałem Gottfriedem, kupcem w Kamionce strum., a wierzycielami, układ zatwierdza się.

Sąd Okręgowy.
Złoczów, dnia 7 maja 1932. 3222

Sa 32/31. Zastanowienie postępowania układowego. Postępowanie układowe dłużnika Szulima Bergera, kupca w Kamionce strum., zastanowione wskutek cofnięcia wniosku układowego przez dłużnika.

Sąd Okręgowy
Złoczów, dnia 19 października 1931 3220

I. Sa. 14/33. Na skutek wniosku dłużniczki Tauby Wald w Suchej otwiera się w myśl § 1. o. u. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się Jana Kłaczaka, sędziego grodzkiego w Suchej, zarządcą ugodowym Abrahama ... nera, kupca w Suchej. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 1/9 1933 w Sądzie grodzkim w Suchej. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Suchej na dzień ... września 1933, godz. 9 rano

Sąd Okręgowy w Wadowicach.
Dnia 3 sierpnia 1933.

ROZMAITE.

Prez. 20566/33 Sąd Apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Franciszek Górski, ... rjusz w Rawie Ruskiej, uzyskał upoważnienie na ukończenie swego urzędowania jako notarjusza w Grzymałowie, w dniu 31 lipca 1933, tudzież na objęcie stanowiska notarjusza w Rawie Ruskiej, w dniu 16 sierpnia 1933. Lwów, 24 lipca 1933.

ZAGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości z r. 1907. Fryderyka Kusmera ...

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo dojrzałości z r. 1911 Joanna Szandrowska ...

UNIEWAŻNIA SIĘ książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Manczur Teodor ...

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego". Lwów ul. Zimorowicza ...